NIECH SIĘ ŚWIĘCI 1 MAJA

CZCIONKĄ i SŁOWEM

1 maja 1975 r.
Rok V ◆ Nr 16

KWARTALNIK SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO OLSZTYŃSKICH ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH IM. SEWERYNA PIENIĘŻNEGO W OLSZTYNIE

Od proklamowania 1 Maja dniem międzynarodowego święta robotniczego upływa 86 lat. Minął 85 rok od pierwszych majowych obchodów na ziemi polskiej. Byliśmy jednym z pierwszych krajów, którego lud pracujący odpowiedział na ten historyczny apel. W tej wspaniałej tradycji ludzi pracy, 30-letni już rozdział stanowią święta 1-majowe w naszej socjalistycznej ojczyźnie.

1 Maja jest szczególną okazją, aby ogarnąć myślą nasz klasowy i wyzwoleńczy rodowód — lata walki I Proletariatu, Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy, PPS lewicy, Komunistycznej Partii Polski, przełomowy dorobek Polskiej Partii Robotniczej oraz lata owocnego działania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Jest naszym obowiązkiem te tradycje, wielkie prawdy i doświadczenia przeszłości, pamięć o pionierskich dokonaniach budowniczych fundamentów socjalistycznej Polski przekazać młodym generacjom naszego narodu. Co drugi żyjący dziś Polak nie pamięta już pierwszych lat Polski Ludowej. Przeszło połowa nie ogarnia własnymi wspomnieniami okresów poprzedzających jej narodziny. Dziś za pośrednictwem edukacji historycznej ukazujemy młodzieży i przypominamy wszystkim nasz klasowy rodowód oświetlający genezę socjalistycznej Ojczyzny. I powszechniamy trudne prawdy wielkich przeobrażeń których dokonaliśmy, aby doprowadzić kraj do chlubnych osiągnięć XXX-lecia PRL.

1 Maja — święto pracy — jest szczególną okazją, aby uwypuklić tą przepiękną, humanistyczną ogólnospołeczną prawdę naszego życia i naszego rozwoju.

W pochodach 1-majowych rok za rokiem odmierzaliśmy rytm naszej wspólnej pracy, wszechstronnego postępu, odbudowy i rozwoju kraju.

Nie ma zakątka Polski, nie ma środowiska ani rodziny której nie ogarnąłby wszechobejmujący zasięg socjalistycznego budownictwa i związanych z nim przemian.

Ten ogromny dorobek stanowi mocny fundament dalszego i wszechstronnego rozwoju Ojczyzny, stawiania nowych, bardziej ambitnych zadań.

Służąc ludowej ojczyźnie, ofiarnie dla niej pracując, godnie reprezentując jej racje i dążenia — najlepiej przyczyniamy się do urzeczywistnienia perspektyw, które wymownie ukazuje tradycja i współczesność 1-majowego święta. Podstawowym celem tej tradycji jest dobro człowieka, zaspokajanie jego potrzeb materialnych i duchowych, wszechstronny rozwój jego osobowości, kształtowanie warunków jego twórczej aktywności na wszystkich odcinkach pracy i życia społecznego.

W dniu 1 Maja oddamy hołd tradycji rewolucyjnej, wyzwoleńczej i postępowej naszego narodu.

Uczcimy pamięć tych partii, które były ogniwami dziejów rewolucyjnego ruchu robotniczego, ich przywódców i bohaterów, ich zmagań o narodowe i społeczne wyzwolenie.

W pamięci tej zawiera się prawda o klasowej, patriotycznej i internacjonalistycznej genezie socjalistycznej Polski, o zasłudze wszystkich ludzi pracy, których walka i praca umożliwiła Polsce zdobyć autorytet i uznanie we współczesnym świecie.

RAZEM W PRACY — RAZEM W MANIFESTACJI

Towarzysze Drukarze!
Koleżanki i Koledzy
Pracownicy Olsztyńskich Zakładów Graficznych im. Seweryna Pieniężnego

Organizacje społeczno-polityczne i zawodowe, działające na terenie zakładów, po konsultacji z mężami zaufania i innymi przedstawicielami poszczególnych środowisk postanowiły nadać w roku bieżącym, w roku trzydziestolecia zwycięstwa nad faszyzmem, szczególnie uroczysty charakter udziałowi załogi w manifestacji Pierwszomajowej.

Nieodzownym warunkiem do osiągnięcia zamierzonego celu jest masowy nasz udział w obchodach, umożliwiający złormowanie dużej liczebnie kolumny manifestantów.

Z doświadczenia lat ubiegłych wiemy, że wielu z nas nie poczuwało się do obowiązku solidarnego udziału w uroczystościach Pierwszomajowych. Do tych więc przede wszystkim kierujemy nasz apel:

RAZEM W PRACY
RAZEM W MANIFESTACJI

Tegoroczne Święto Pierwszomajowe obchodzić będziemy w atmosferze zadowolenia i radości z osiągnięć budownictwa socjalistycznego w naszym kraju.

Obchodzimy je w ostatnim roku pomyślnej realizacji planu pięcioletniego, w wyniku których żyje się nam coraz lepiej.

Obchodzimy je w roku, w którym Partia — przewodniczka narodu — nakreśli na VII Zjeździe nowe perspektywy rozwoju społecznego.

W pochodzie Pierwszomajowym manifestować będziemy naszą jedność z Partią, nasze poparcie jej aktualnej polityki, zadowolenie z dotychczasowych osiągnięć socjalnych i wolę coraz rzetelniejszej i wydajniejszej pracy dla dobra własnego i całego społeczeństwa.

Manifestować będziemy naszą dumę z coraz wyższej pozycji naszego kraju na arenie międzynarodowej, z pokojowej polityki naszego Rządu.

Manifestować będziemy naszą solidarność z klasą robotniczą całego świata w jej walce o pokój, postęp i socjalizm.

RAZEM W PRACY — RAZEM W MANIFESTACJI PIERWSZOMAJOWEJ — to hasło zwołujące do udziału w obchodach.

Najlepsze życzenia z okazji Święta Pracy 1 Maja załodze Olsztyńskich Zakładów Graficznych składa
Samorząd Robotniczy
i Kolegium Redakcyjne

POMYŚLNE EFEKTY PRACY W I KWARTALE 1975 r.

Wyniki działalności gospodarczej zakładu w okresie I kwartału bieżącego roku można określić jako niewątpliwie pomyślne, tak w odniesieniu do zadań planowanych jak i w stosunku do wyników osiągniętych w I kw. roku poprzedniego.

Plan sprzedaży wyrobów własnej produkcji (nie licząc oczywiście wartości sprzedanego papieru) wykonany został z nadwyżką 216 tys. zł to znaczy w 101,8%, osiągając wartość 13 216 tys. zł. W stosunku do sprzedaży w I kwartale 1974 roku jest to produkcja większa o ponad 1 milion złotych, a trzeba tu zaznaczyć, że w ubiegłym roku jeszcze przez 2 miesiące I kwartału drukowany był w zakładach „Kurier Polski", którego wpływ na wielkość osiągniętej wówczas produkcji był oczywisty.

Na wysokość osiągniętej wartości produkcji złożyło się wykonanie planu produkcji przez: wydział druku typo w 106,4%, wydział produkcji offsetowej w 100,7%, wydział introligatorni w 101,4% i produkcja w granicach planowanej, osiągnięta przez wydział przygotowania form typo.

Wprawdzie nie wszystkie ogniwa mogą imponować przekroczeniem zadań dla nich zaplanowanych, dla przykładu druk arkuszowy w wydziale produkcji offsetowej wykonał plan kwartału tylko w 91,3%, ale każdy wydział może pochwalić się znacznym wzrostem produkcji w stosunku do okresu porównywalnego roku ubiegłego, osiągniętym w podobnych warunkach produkcji i podobnymi siłami.

Można tu mieć pretensje jedynie do służb zabezpieczających obłożenie poszczególnych procesów technologicznych zleceniami produkcyjnymi, ponieważ czy to skutkiem niedowładu organizacyjnego tych służb, czy też wynikiem braku niezbędnej operatywności w codziennym działaniu oddział chemigrafii osiągnął produkcję o równe 100 tys. zł mniejszą od planowanej i o prawie 50 tys. zł niższą niż w I kw. ubiegłego roku, a należy pod-

Dokończenie na str. 2

POMYŚLNE EFEKTY PRACY w I KWARTALE 1975 r.

DOKOŃCZENIE ZE STR 1

kreślić, że oddział ten zatrudniał w I kw. b. r. o 6 pracowników więcej, zatem możliwości przerobowe posiadał znaczne. Wprawdzie licząc łącznie z tabliczkami znamionowymi można uznać że chemigrafia plan wykonała, ale nie wielka to pociecha, jako że tabliczki znamionowe nie bardzo się mieszczą w terminie „produkcja poligraficzna". Ogólnie jednak rzecz biorąc nie jest źle, można nawet stwierdzić, że jest dobrze i to nie tylko w zakresie produkcji ale też i źródeł jej wzrostu. Wyżej wspomniałem, że produkcja omawianego kwartału była wyższa od I kw. roku ubiegłego o ponad milion zł. Biorąc pod uwagę fakt, że w zasadzie nie wzrosło umaszynowienie produkcji a średnie zatrudnienie pracowników produkcji wzrosło o 2,2% łatwo obliczyć, że około 75% wzrostu produkcji jest efektem poprawy wydajności pracy.

Na tym odcinku szczególnymi osiągnięciami może szczycić się wydział introligatorni, w którym wydajność pracy wzrosła aż o 18,8%, co jest dużym krokiem naprzód w dotychczasowej sytuacji tego wydziału. Podobnie pozytywne wyniki w tym zakresie osiągnął wydział produkcji offsetowej, który podniósł wydajność o 8,5% mimo niewykonania planu produkcji przez maszyny arkuszowe.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje tu przygotowalnia offsetowa, gdzie stały wzrost produkcji idzie zawsze w parze ze wzrostem wydajności pracy.

Natomiast nie można tego powiedzieć o wydziale przygotowania form typo, w którym cały przyrost produkcji pochodzi ze wzrostu zatrudnienia, z wyjątkiem zecerni ręcznej, w której wydajność pracy wzrosła aż o 21,1%.

Można już także stwierdzić, że i finansowe wyniki działalności przedsiębiorstwa ukształtowały się poprawnie mimo dosyć pesymistycznych prognoz.

Nie wdając się w nadmierne szczegóły można powiedzieć, że osiągnięte w tym przedmiocie wyniki nie odbiegają zbytnio od planowanych, co wskazuje na wyraźną poprawę rentowności produkowanych wyrobów i prawidłowości podejmowanych w tym zakresie decyzji.

Tak więc pokrótce wyglądają efekty pracy przedsiębiorstwa w I kwartale bieżącego roku. Mimo ich niewątpliwie pozytywnego charakteru nie należy jednak popadać w euforię, bowiem produkcja wartości 13 262 tys. zł to tylko 24,2% planu rocznego a więc mniej nawet niż 1/4, a musimy pamiętać, że w II kwartale oczekują nas zadania znacznie trudniejsze, ponieważ w kwartale tym, żeby pozostać w zgodzie z planem trzeba wyprodukować wyrobów co najmniej na 13 550 tys. zł. I do tego zadania trzeba mobilizować siły.

J. Czerniewicz

Analiza jakości produkcji w naszych zakładach

W roku ubiegłym poddano ocenie jakości 94% produkcji dziełowej oraz 100% produkcji gazetowej.

Na podstawie sprawozdania Komisji Oceny Jakości w Warszawie druk „Gazety Olsztyńskiej" oceniono jako poprawny, w zestawieniu rocznym znajdujemy się w czołówce krajowej.

Pod względem wielkości produkcji Olsztyńskie Zakłady Graficzne znajdują się w pierwszej dziesiątce przemysłu poligraficznego. Jeżeli chodzi o jakość produkcji, to naszą produkcję dziełową oceniono poniżej średniej krajowej.

Jakie czynniki miały decydujący wpływ na obniżenie oceny naszej produkcji książkowej? Wymienię podstawowe:

Jakość składu maszynowego niezadowalająca. Włoskowanie matryc. Nierówna wysokość wierszy (korekta wykonana na innym linotypie). Nierówna grubość wierszy linotypowych (wpływ na równe tłoczenie). Różne nasilenie farby na poszczególnych arkuszach książki. Nierówne tłoczenie podczas druku niektórych stron lub pojedynczych wierszy na stronie.

Podczas druku pozycji o większych nakładach arkusze zadrukowane po jednej stronie posiadają cienkie oczko, dobra ostrość, a po drugiej stronie arkusz zadrukowany drukiem o oczku pogrubionym i matowym, brak ostrości. Ilustracje w pozycjach książkowych nie posiadają dobrej ostrości, równego nasilenia farby, zabrudzone.

W Wydziale Introligatorni:

Podczas zbierania i szycia książek powstaje bardzo wysoki procent defektów (brak leg oraz kolejności stron w książkach).

Krojenie okładek miękkich na formaty oraz bigowanie wykonywane jest przestarzałą technologią. Okładki wychodzą różnych formatów, skośne, różnej szerokości bigi. Utrapienie przy zawieszaniu okładek, jakość wykonanych broszur pozostawia wiele do życzenia.

Okładki twarde montowane niestarannie, wysoki procent braków, brak należytej kontroli międzyoperacyjnej. Ten odcinek pracy wymaga ze strony dozoru technicznego a także i ze strony konserwatorów szczególnej „opieki".

Okładka jest wizytówką zewnętrzną wyrobu i kształtuje jej wygląd. Montowanie okładek jest najsłabiej opanowanym ogniwem technologicznym w Wydziale Introligatorni. Ten odcinek należy w najkrótszym czasie uzdrowić pod względem technologicznym.

Wydział Offsetowy.

W Dziale przygotowalni offsetowej najsłabszym ogniwem jest montaż pozycji książkowych oraz nie zawsze najlepsza jakość kopii. W dziale druku offsetowego akcydensy wykonywane przez maszynistów o niższych kwalifikacjach są na niskim poziomie a niektóre wyjątkowo złe.

W celu podniesienia poziomu jakości druku i opraw książek dozór techniczny a więc kierownicy wydziałów, działów i mistrzowie powinni stawiać coraz wyższe wymagania bezpośrednim wykonawcom. Żądać od wykonawców dobrej roboty. Wzmóc kontrolę międzyoperacyjną na każdym stanowisku pracy, na każdej drukującej maszynie.

Nie pozwolić wykonywać roboty o niskich parametrach na wszystkich wydziałach oraz samodzielnych stanowiskach pracy.

Nie należy wypłacać premii za pracę wykonaną źle jakościowo. Jeżeli pracownik nie podnosi kwalifikacji i pracę wykonuje niedbale, kierownicy wydziałów nie mogą występować z wnioskami o przeszeregowanie do grupy wyższej. Dobrze wykonana praca jest najlepszym sprawdzianem wartości każdego pracownika. Od wykonawców dobrej roboty zależy, czy w 1975 roku nasze zakłady znajdą się pod względem jakości produkcji na wysokiej pozycji w skali ogólnokrajowej.

E.Z.

Nad czym obradował KSR

Na ostatnio odbytej Konferencji Samorządu Robotniczego dokonano oceny działalności naszego zakładu za 1974 rok. Z informacji przedstawionej przez Dyrektora wynika, że rok 1974 zamknęliśmy wynikiem dodatnim. Osiągnęliśmy wskaźniki korzystniejsze, szczególnie w produkcji poligraficznej, co było głównym zadaniem 1974 roku. Zmniejszyliśmy planowane straty, uzyskaliśmy większy fundusz zakładowy. Mimo poprawy naszej działalności nie ustrzegliśmy się ujemnych zjawisk subiektywnych, do których należą, wysoka absencja i przekroczenie zasiłków chorobowych. Nie osiągnęliśmy zakładanego wzrostu jakości produkcji i znajdujemy się poniżej średniej krajowej. Nie utrzymaliśmy planowego rytmu produkcji, co spowodowało straty z tytułu kar umownych. W dyskusji poruszono wiele innych spraw, które miały dodatni i ujemny wpływ na działalność naszego przedsiębiorstwa.

Celem uniknięcia w roku bieżącym negatywnych zjawisk Konferencja Samorządu Robotniczego przyjęła między innymi następujące wnioski:

W celu usprawnienia działalności przedsiębiorstwa i osiągnięcia w 1975 roku radykalnie większej produkcji i lepszych wyników ekonomicznych należy:

— Czynić starania o zainstalowanie 2-ch maszyn offsetowych-arkuszowych dwukolorowych, w tym jednej na wymianę — drugiej zamiast jednej maszyny typograficznej.

— Czynić starania o wymianę zużytej maszyny offsetowej rolowej czterokolorowej.

— Zainstalować nowoczesną krajarkę papieru.

— Zastosować na szeroką skalę retusz mechaniczny.

— W dalszym ciągu zwiększać udział produkcji książek w produkcji ogółem.

— W celu przyśpieszenia likwidacji straty bilansowej zwiększyć produkcję wysokorentowną jak tabliczki znamionowe poprzez pozyskiwanie nowych zleceń.

— Osiągnąć wyraźną poprawę jakości produkcji przez wprowadzenie specjalnych przeszkoleń pracowników produkcyjnych, stawianie większych wymagań jakościowych dla dozoru technicznego i usprawnienie systemu kontroli jakości.

— Utrzymać dotychczasowy wskaźnik zmianowości w maszynach typo i znacznie zwiększyć zmianowość pracy maszyn offsetowych.

— Zapewnić lepszy dozór technicznych produkcji, szczególnie na II-giej zmianie, oraz usprawniać organizację pracy w celu eliminacji postojów i wzmożenia dyscypliny pracy, poprawy jakości produkcji i zmniejszenia braków produkcyjnych.

— Czuwać nad prawidłowym stosowaniem normatywów pracy, stymulować ich osiągnięcia i przekroczenie oraz likwidować przypadki nie wykonywania normatywów.

— Doskonalić proces przygotowania form offsetowych i zaostrzyć kontrolę ich jakości przed przekazaniem do druku w celu eliminacji przestojów maszyn offsetowych z powodu wadliwie wykonanych blach.

— Radykalnie zmniejszyć zapasy materiałów podstawowych i pomocniczych przez przyśpieszenie rotacji materiałów.

— W celu zapewnienia racjonalnej gospodarki funduszem płac, oszczędnej gospodarki materiałowej i osiągnięcia obniżki kosztów własnych produkcji konsekwentnie stosować wydziałowy rozrachunek gospodarczy.

— Dążyć do całkowitej eliminacji strat nadzwyczajnych z tytułu: nieterminowego fakturowania produkcji, niedotrzymania umownych terminów dostaw, nieterminowego zwrotu opakowań względnie opóźnionej regulacji zobowiązań, przestojów środków transportowych, działalności inwestycyjnej.

— Wzmocnić kadrowo i organizacyjnie dział przygotowania produkcji i zbytu.

— Ugruntować w całym zakładzie porządek i czystość, które stać się powinny hasłem 1975 roku i stanowić zadanie pierwszoplanowe.

— Zorganizować przeszkolenie kobiet zatrudnionych w introligatorni na samodzielnych nastawiaczy maszyn.

— Zweryfikować docelową rozbudowę i funkcję zakładowego ośrodka wypoczynkowego w Nowej Kaletce.

— Opracować dokumentację na budowę świetlicy-stołówki na posesji zakładów i czynić starania o rozpoczęcie budowy w 1977 r.

— Wystąpić do ZPP o dofinansowanie działalności socjalnej w zakresie wyposażenia zakładowego ośrodka rekreacji i sportu w Nowej Kaletce oraz wyposażenia świetlicy w niezbędny sprzęt i instrumenty muzyczne w ogólnej kwocie 170 tys. zł.

— Zorganizować na nowych zasadach współzawodnictwo pracy.

Zarówno te wnioski jak i inne, które wynikną w naszej działalności przy pełnym zaangażowaniu całej załogi stworzą warunki do realizacji przyjętych zadań na bieżący rok.

P. Browarski

UKŁAD ZBIOROWY PRACY DLA PRZEMYSŁU POLIGRAFICZNEGO

W dniu 31 grudna 1974 roku podpisany został — między Ministrem Kultury i Sztuki, występującym w imieniu podległych i nadzorowanych zakładów pracy przemysłu poligraficznego, a Zarządem Głównym Związku Zawodowego Pracowników Poligrafii, występującym w imieniu pracowników zatrudnionych w tych zakładach — nowy Układ Zbiorowy Pracy dla Przemysłu Poligraficznego. Układ niniejszy obowiązuje od 1 stycznia 1975 roku. Z postanowień ogólnych Układu wynika, że ustala on szczegółowe warunki wynagradzania oraz przyznawania innych świadczeń, a także warunki pracy związane z właściwościami pracy przemysłu poligraficznego.

Układ Zbiorowy Pracy jest dokumentem bardzo obszernym i z tego względu nie sposób jest przedstawić w krótkim artykule nawet podstawowych jego założeń. W niniejszym artykule postaram się jedynie zapoznać czytelników — i to w zarysie ogólnym — z zasadami wynagradzania robotników zatrudnionych na wydziałach (oddziałach produkcyjnych i pomocniczych).

Zasady wynagradzania robotników zatrudnionych na wydziałach (oddziałach) produkcyjnych i pomocniczych.

W załączniku Nr 1 do zasad wynagradzania robotników zatrudnionych w przemysłowych przedsiębiorstwach (zakładach) produkcji graficznej i w Odlewni Czcionek zamieszczone są tabele zasadniczych godzinowych stawek płac. Aktualnie w naszym przedsiębiorstwie obowiązują następujące godzinowe stawki płac:

1. Dla robotników zatrudnionych w normalnym wymiarze czasu pracy (8 godzin dziennie — 46 tygodniowo)

Kategoria zaszeregowania	Godzinowa stawka płac
I	6,20
II	7,—
III	8,—
IV	9,—
V	10,40
VI	11,90
VII	13,70
VIII	15,70
IX	18,—

2. Dla robotników zatrudnionych w skróconej dziennej normie czasu pracy (7 godzin dziennie — 40 tygodniowo)

Kategoria zaszeregowania	Godzinowa stawka płac
I	7,15
II	8,05
III	9,20
IV	10,35
V	11,95
VI	13,70
VII	15,75
VIII	18,05
IX	20,70

Zaszeregowania robotników do poszczególnych kategorii dokonuje się na podstawie oddzielnie wydanego taryfikatora kwalifikacyjnego, stanowiącego załącznik nr 3 do Układu Zbiorowego. Odpowiednio do kategorii zaszeregowania robotnikom przysługują zasadnicze godzinowe stawki płac podane wyżej.

Przeszeregowanie do wyższej kategorii nie może być dokonywane częściej niż co dwa lata, z wyjątkiem przypadków awansowania w związku z podwyższeniem kwalifikacji zawodowych. Robotnikom zatrudnionym w wydziałach (oddziałach) produkcyjnych i pomocniczych, którzy legitymują się długoletnią nienaganną pracą w wymiarze co najmniej 25 lat uprawniającą do otrzymania nagrody jubileuszowej — mogą być przyznawane stawki wynagrodzenia zasadniczego wyższe o 5% od ustalonych w tabelach. Prawo do otrzymania podwyższonych stawek płac przysługuje w okresie do dnia 31 grudnia br., ponieważ od stycznia 1976 roku wprowadzone zostaną dla wszystkich pracowników dodatki za wysługę lat. Szczegółowe zasady przyznawania dodatków za wysługę lat zostaną określone odrębnie w kwestii, o której mowa. Układ Zbiorowy stanowi jedynie, że pracownikom zatrudnionym w przemyśle poligraficznym przysługuje za wieloletnią, nieprzerwaną pracę w jednym zakładzie pracy dodatek za wysługę lat w wysokości:

— 5 % wynagrodzenia zasadniczego — po przepracowaniu 5 lat,
— 10 % wynagrodzenia zasadniczego — po przepracowaniu 10 lat,
— 15 % wynagrodzenia zasadniczego — po przepracowaniu 15 lat.

Dodatki powyższe wprowadzone zostaną od 1 stycznia 1976 roku.

Układ Zbiorowy Pracy stanowi, że pracownikom zatrudnionym przy druku prasy wychodzącej co najmniej 3 razy w tygodniu, przysługują dodatki w wysokości 10 % godzinowej stawki płac wynikającej z kategorii zaszeregowania osobistego. Dodatki, o których mowa, przysługują za czas faktycznie przepracowany przy druku prasy. Za każdą godzinę przepracowaną w porze nocnej — oprócz normalnego wynagrodzenia — przysługuje dodatek nocny w wysokości:

— dla pracowników zatrudnionych na wydziałach produkcyjnych 30% godzinowej stawki płac osobistego zaszeregowania,
— dla pozostałych pracowników — 15% godzinowej stawki płac osobistego zaszeregowania.

Za każdą godzinę pracy w niedzielę lub ustawowy dzień świąteczny — oprócz normalnego wynagrodzenia — przysługuje pracownikowi dodatek w wysokości 100% godzinowej stawki płac osobistego zaszeregowania. Za pracę w niedzielę — niezależnie od wynagrodzenia określonego wyżej — pracownikowi przysługuje dzień wolny od pracy w tygodniu.

Układ Zbiorowy Pracy stanowi, że w zespole liczącym co najmniej 5 robotników może być wyznaczony brygadzista, który pracując razem z zespołem jednocześnie kieruje tym zespołem, nadzoruje jego pracę, czuwa nad zaopatrzeniem w surowce, materiały i narzędzia oraz odpowiada za stan bezpieczeństwa i higieny pracy zespołu. Brygadziście kierującemu pracą brygady przysługuje dodatek w wysokości:

— 5% godzinowej stawki płac wynikającej z osobistego zaszeregowania — przy stanie brygady co najmniej 5 robotników,
— 10% godzinowej stawki płac wynikającej z osobistego zaszeregowania — przy stanie brygady powyżej 5 do 10 robotników,
— 15% godzinowej stawki płac wynikającej z osobistego zaszeregowania — przy stanie brygady powyżej 10 robotników.

Dodatek brygadierski przysługuje wyłącznie w okresie pełnienia przez robotnika funkcji brygadzisty. Można jeszcze dodać, że powierzenie robotnikowi funkcji brygadzisty nie stanowi podstawy do zaszeregowania tego robotnika do wyższej kategorii.

Poza wymienionymi dotychczas dodatkami do płac Układ Zbiorowy przewiduje jeszcze dodatki za obsługę dodatkowych maszyn. Dodatki, o których mowa wyżej, przysługują za czas faktycznie przepracowany przy obsłudze dodatkowych maszyn. Dodatki te oblicza się od stawki zasadniczej osobistego zaszeregowania maszynisty, przy pomocy wskaźnika procentowego, określonego, w załączniku nr 3 do zasad wynagradzania robotników zatrudnionych w przemysłowych przedsiębiorstwach (zakładach) produkcji graficznej i w odlewni czcionek.

Układ Zbiorowy Pracy stanowi, że w przemysłowych przedsiębiorstwach (zakładach) produkcji graficznej za ustawowe dni świąteczne, nie będące niedzielami, pomimo nieświadczenia pracy, pracownikom płatnym godzinowo przysługuje wynagrodzenie jak za normalne dni pracy, to jest według stawki godzinowej osobistego zaszeregowania, podwyższonej o procent wypracowanej przez nich w danym miesiącu premii.

W przypadku nieusprawiedliwionej nieobecności w pracy pracownika godzinowo płatnego w dniu poprzedzającym ustawowy dzień świąteczny, względnie w dniu poświątecznym, pracownikowi nie przysługuje wynagrodzenie za dzień, w którym nastąpiła nieusprawiedliwiona nieobecność w pracy, a ponadto nie przysługuje wynagrodzenie za ustawowy dzień świąteczny.

Zasady naliczania wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych są powszechnie znane i nie uległy zmianie. Należy jednak pamiętać, że w przypadku wezwania pracownika z domu do zakładu pracy poza normalnym czasem pracy tego pracownika — pracownikowi przysługuje wynagrodzenie za czas faktycznie przepracowany po wezwaniu oraz wynagrodzenie do 2 godzin za przyjście do zakładu. Wszystkie godziny w tym wypadku opłacane są z dodatkiem 100%. Zasada ta nie obowiązuje w odniesieniu do kierownika zakładu pracy, jego zastępcy i głównego księgowego.

W następnym artykule postaram się zapoznać czytelników z zasadami premiowania robotników produkcyjnych oraz z zasadami tworzenia i podziału funduszu mistrzowskiego.

Korzystając z okazji przypominam, że szczegółowych informacji i wyjaśnień w sprawie zasad wynagradzania za pracę i innych świadczeń związanych ze stosunkiem pracy udziela dział spraw pracowniczych.

mgr Józef RADZIEWICZ

Staje się już tradycją, iż członkowie i kandydaci partii a wraz z nimi aktyw samorządów robotniczych, młodzież ZMS, ludzie bezpartyjni — przystępują gremialnie do czynów społecznych na rzecz swoich środowisk, miast, zakładów lub miejsc zbiorowego wypoczynku.

4 MAJA

DNIEM OGÓLNOPARTYJNEGO CZYNU

Biuro Polityczne KC PZPR ogłosiło niedzielę — 4 maja br., dniem czynu ogólnopartyjnego, wzywając jednocześnie wszystkich członków i kandydatów PZPR do powszechnego i aktywnego udziału w czynie, do zamanifestowania swej gotowości podjęcia i wykonania zwiększonych zadań, jakie nakreśli VII Zjazd Partii.

Kontynuacja tej wielkiej i pożytecznej inicjatywy wypłynęła na fali przeobrażeń nowej polityki, stale pogłębiającej się troski o wzrost dobrobytu kraju i zacieśniającej się więzi z klasą robotniczą, z całym narodem.

Udział w ogólnopartyjnym czynie stanowić będzie również o wzrastającej zwartości i zdyscyplinowaniu szeregów partyjnych, o powszechności czynnego udziału wszystkich członków partii w działaniu.

Na wniosek egzekutywy POP i przy poparciu Samorządu Robotniczego postanowiono w niedzielę 4 maja br. zorganizować wyjazd grupy pracowników do zakładowego ośrodka wypoczynkowego w Nowej Kaletce. Będzie to okazja przygotowania ośrodka do nowego sezonu wypoczynkowego z korzyścią dla całej załogi.

Do zrobienia jest wiele, a chodzi o to, aby jak najefektywniej wykorzystać pracę tej grupy ludzi. Dlatego apelujemy do kierownictwa zakładu o zabezpieczenie frontu pracy, narzędzi, materiałów itp. Warto pomyśleć o gorącej herbacie. Niech organizacja czynu służy za wzór dobrej roboty.

Zwracamy się również z apelem do całego aktywu zakładowego, młodzieży, kierowników wydziałów i działów, mistrzów i brygadzistów, by wsparli swym udziałem w czynie towarzyszy partyjnych. Pokażmy raz jeszcze, że tworzymy zwarty kolektyw, wspólną rodzinę jak przystało na drukarzy.

Egzekutywa

30 lat sojuszu, przyjaźni, współpracy Polski i ZSRR

21 kwietnia minęła 30 rocznica zawarcia polsko-radzieckiego Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej. Rocznica ta ma szczególne znaczenie. Z Układem związana jest bowiem nie rozerwalnie realizacja podstawowych interesów społecznych i narodowych Polski, zapewnienie naszej Ojczyźnie warunków bezpieczeństwa i pomyślnego rozwoju oraz jej pozycji w świecie.

Na fundamencie braterskiej przyjaźni i współpracy z pierwszym państwem socjalistycznym, czołową siłą światowego postępu, pokoju i bezpieczeństwa narodów, budowaliśmy i budujemy Polskę, o jakiej marzyły pokolenia — Polskę zdolną do zajęcia miejsca w gronie najwyżej rozwiniętych krajów świata.

Zawarcie Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej było aktem sankcjonującym zasadniczy zwrot, jaki dokonał się w stosunkach polsko-radzieckich w toku wspólnej walki ze śmiertelnym wrogiem — najeźdźcą hitlerowskim. Ukształtowanemu w czasie trwającej jeszcze wtedy wojny braterstwu broni Układ nadał postać trwałego sojuszu politycznego, stworzył prawną — międzynarodową podstawę ścisłego współdziałania obu państw i narodów w utrwaleniu pokoju po zwycięstwie nad faszyzmem oraz rozwoju ich przyjacielskiej i wszechstronnej współpracy. Układ był wyrazem nowej polityki naszego kraju — jego nowej jakościowo orientacji międzynarodowej, a zarazem fundamentem rewolucyjnego procesu przemian wewnętrznych.

Układ o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej był widomym wyrazem tej jedności interesów Polski i ZSRR oraz klasowej wspólnoty ich celów i dążeń. Jednocześnie stwarzał liczne płaszczyzny urzeczywistnienia tych wspólnych interesów, dążeń i celów. Dotyczył bowiem wszystkich dziedzin życia, otworzył szerokie możliwości rozwijania i umacniania różnych form współpracy i współdziałania obu narodów, obu państw i obu leninowskich partii.

Dla interesów Polski nie bez znaczenia był fakt, że Układ z ZSRR zawarty został w przededniu zbliżającej się konferencji w Poczdamie, na której miały zapaść rozstrzygnięcia spornych spraw dotyczących granic w Europie, w tym również granic Polski. Zawarcie w tej sytuacji układu z ZSRR nadawało większą siłę głosowi Polski, domagającej się pełnego uznania jej prawa do prastarych ziem polskich nad Odrą, Nysą i Bałtykiem.

Dzisiaj z perspektywy 30 lat widzimy wyraźnie, że Układ dobrze służył celom, jakie przyświecały obu krajom: Polsce i Związkowi Radzieckiemu. To wszystko, co było w nim przed 30 laty zapowiedzią — stało się faktem. Lecz podstawowe idee przyświecające Układowi pozostały nadal żywe. Ta nieprzemijająca trwałość i wartość polsko-radzieckiego Układu, zawartego przed 30 laty, a odnowionego w roku 1965, świadczy o trwałości i sile tych czynników, które złączyły bratnim sojuszem obydwa państwa i obydwa narody: zbieżności interesów narodowych, jedności interesów, wspólnocie celów ideowych.

Mocnym spoiwem cementującym sojusz polsko-radziecki były i są jedność ideologiczna i ścisła współpraca marksistowsko-leninowskich partii, przewodzących obu naszym narodom — Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. To stwarzało i stwarza nadal trwały fundament funkcjonowania Układu na wielu płaszczyznach zarówno w ujęciu bilateralnym, jak i wielostronnym, w ramach kontaktów PZPR i KPZR, z korzyścią nie tylko dla obydwu partii i obydwu krajów, ale także dla całej wspólnoty socjalistycznej.

Wielka żywotność sojuszu polsko-radzieckiego ujawniła się także w ciągu minionego 30-lecia w płaszczyźnie współpracy gospodarczej, naukowo-technicznej i kulturalnej.

Z perspektywy 30 lat, jakie minęły od chwili podpisania polsko-radzieckiego Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej, uwidacznia się z całą mocą dalekowzroczność i słuszność decyzji, jaką powzięła wówczas nasza partia i skupione wokół niej siły demokratyczne, by związać na trwałe losy państwa i narodu polskiego z socjalizmem, w oparciu o klasowy i państwowy sojusz z Ojczyzną Lenina. Dzięki temu rozwiązaliśmy najważniejsze problemy, od których zależał niepodległy byt i pomyślny rozwój naszego narodu. Dzięki temu wnieśliśmy istotny wkład w kształtowanie się nowego, korzystnego dla socjalizmu układu sił w Europie i na świecie. Dzięki temu odgrywaliśmy pionierską rolę w tworzeniu wspólnoty państw socjalistycznych i pomnożeniu jej sił. Dzięki temu wreszcie kraj nasz znalazł się w pierwszym szeregu światowego postępu i pokoju, zyskując sobie powszechny szacunek i uznanie na arenie międzynarodowej.

Opracował:
Romuald Plutyński

30 Rocznica Wyzwolenia Warmii i Mazur

W dniach 19—23.01.1975 r. minęła 30 rocznica wyzwolenia Warmii i Mazur. Operacja wojenna Armii Radzieckiej na Warmii i Mazurach jest jedną z ciekawszych z uwagi na fakt, że stanowiła ona część ogólnego działania zaczepnego operacji wiślańsko-odrzańskiej oraz że zdecydowana została w toku działań 2 Frontu Białoruskiego jako pomocnicza mająca za zadanie rozbicie wschodnio-pruskiego zgrupowania wojsk niemieckich.

Jesienią 1944 roku kiedy wojska radzieckie zbliżały się do Prus Wschodnich niemiecki sztab generalny opracował plan strategicznej obrony na wschodzie. Według oceny wywiadu niemieckiego kolejne natarcie Armii Radzieckiej musiało nastąpić w początkach lutego 1945 roku. Spodziewając się tego natarcia, dowództwo niemieckie zorganizowało strategiczną strefę obrony, która zaczynała się od Morza Bałtyckiego w rejonie Zalewu Kurońskiego i przebiegała przez Polskę, Czechosłowację, aż po jezioro Balaton na Węgrzech.

Bardzo ważną rolę w tym systemie obrony odgrywał obszar Prus Wschodnich który był silnie ufortyfikowany już w okresie międzywojennym wzdłuż byłej granicy z Polską. Dodatkowo powstały rejony umocnione Lidzbarka i Giżycka; silne twierdze miały Królewiec i Piława.

Z początkiem 1945 roku siły przeznaczone do obrony Prus Wschodnich liczyły około 900.000 żołnierzy. Była to grupa armii „środek", w skład której wchodziły 3 dywizje pancerne, 3 dywizje zmotoryzowane, 35 dywizji piechoty i 2 grupy bojowe. Prócz wojsk Wermachtu znajdowały się liczne, lecz słabo uzbrojone oddziały obrony cywilnej, kierowanej przez Państwowego Komisarza Obrony Prus Wschodnich, qauleitera Ericha Kocha.

Zgrupowane wojska niemieckie w Prusach Wschodnich przewidywano użyć w sposób dwojaki a mianowicie:
— jako siły do wykonania przeciwuderzenia na skrzydło nacierających wojsk na kierunku poznańsko-berlińskim;
— lub do bezpośredniej obrony ufortyfikowanych Prus Wschodnich.

Dowództwo Armii Radzieckiej w ramach ogólnej ofensywy wyznaczyło 2 fronty (2 i 3 Front Białoruski) do operacji wschodnio-pruskiej.

Operacja ta miała dwa zasadnicze cele, które miały być realizowane równocześnie przez:

a) 2 Front Białoruski dowodzony przez marszałka K. Rokossowskiego. Otrzymał on zadanie odcięcia Grupy Armii „środek" od Grupy Armii „A" i uderzenie z przyczółków nadnorwiańskich w ogólnym kierunku na Malbork.

b) 3 Front Białoruski, którym dowodził generał armii Czerniachowski, nacierając w kierunku zachodnim na odcinku Jurburg-Augustów miał za zadanie rozdzielić siły niemieckie na części następnie zniszczyć je.

3 Front Białoruski wykonywał główne uderzenie w kierunku Wystrzec—Królewiec. 2 Front Białoruski z przyczółka pod Różanem w kierunku na Mławę i dalej na Malbork.

13 stycznia 1945 roku rozpoczął działania zaczepne 3 Front Białoruski, 14 stycznia 2 Front Białoruski.

W pierwszym etapie operacji do 18 stycznia wojska obu Frontów po przełamaniu pierwszego pasa obrony nieprzyjaciela podeszły pod umocnienia rozciągające się wzdłuż starej granicy z Polską.

21 stycznia korpus zajął pozycje wyjściowe w rejonie Burdąga i Zgniłochy. Po północy ruszył w kierunku Olsztyna z trzema dywizjami kawalerii. Korpus zaatakował miasto jeszcze tej nocy. 6 dywizja uderzyła od wschodu i płd. wschodu, 5 dywizja od zachodu i płd. zachodu, 32 dywizja od południa. Zaskoczenie Niemców w Olsztynie było kompletne. Jego miarą był fakt zajęcia funkcjonującego dworca w Olsztynie, na który wpadały kolejno niemieckie transporty wojskowe z Królewca. Takich transportów, które przyjmowała niemiecka obsługa zjechało 33 i prosto z wagonów żołnierze nieprzyjaciela szli do radzieckiej niewoli.

Do wieczora 22 stycznia miasto zostało zdobyte. W walkach o Olsztyn zginął m.in. szer. Piotr Diernow, który wsławił się podobnie jak Matrosow zasłaniając własnym ciałem otwór bunkra nad rzeką Wadąg. Diernow za swój czyn pośmiertnie został odznaczony tytułem bohatera Związku Radzieckiego.

Jego imię nosi Szkoła Podstawowa nr 9 w Olsztynie, a w miejscu gdzie poległ ustawiono pamiątkowy głaz. Ogółem w walkach o wyzwolenie Olsztyna padło ponad 2 tysiące radzieckich żołnierzy. Pochowani zostali na cmentarzu wojskowym przy ulicy I Dywizji. Społeczeństwo nasze wzniosło pomnik wdzięczności wyzwolicielom Warmii i Mazur na placu Zwycięstwa, nazwanym później placem Armii Czerwonej.

Wynikiem strategiczno-operacyjnym, operacji wschodnio-pruskiej trwającej 18 dni wykonywanej siłami 2 i 3 Frontu Białoruskiego było:
— przełamanie silnej obrony nieprzyjaciela na głębokość 150—200 km,
— odcięcie Prus Wschodnich od Pomorza. Tym samym pozbawiono możliwości uderzenia na skrzydło radzieckich wojsk nacierających w kierunku poznańsko-berlińskim;
— rozbicie najsilniejszej 3 armii pancernej;
— przyparcie do morza pozostałych sił nieprzyjaciela w 3 odizolowanych ograniczonych rejonach.

Jedna grupa w sile ok. 4 dywizji okrążona została na Półwyspie Sombijskim, drugą, liczącą 5 dywizji i specjalne grupy forteczne zamknięto w rejonie Królewca. Trzecią, największą grupę liczącą około 20 dywizji przyparto do morza w rejonie: Braniewo — Orneta — Lidzbark Warmiński — Bartoszyce. Likwidacja tych okrążonych zgrupowań stanowiła odrębną operację.

Opracowano na podstawie książki: Bolesława Browińskiego, „Olsztyn", wyd. „Pojezierze" 1974 r.

mjr. Sztudziński
COSSUiE
w Olsztynie

PRZED POCHODEM PIERWSZOMAJOWYM

Ideowo-polityczna postawa członka partii

W dniu 30 kwietnia 1975 roku w Podstawowej Organizacji Partyjnej przy Olsztyńskich Zakładach Graficznych odbędzie się zebranie członków partii, które kończy trwające przeszło rok przygotowania do wymiany legitymacji członkowskich PZPR.

Wręczenie nowych legitymacji partyjnych może być dobrą okazją do zastanowienia się nad naszymi patriotycznymi i internacjonalistycznymi obowiązkami, odpowiedzialnością i postawą komunisty w realizacji zadań wyższej fazy rozwoju socjalistycznej Polski.

Legitymacja partyjna jest bowiem nie tylko dowodem przynależności organizacyjnej. Jest ona również dowodem ideowej przynależności do międzynarodowych sił socjalizmu, świadectwem aktywności w urzeczywistnianiu dążeń i aspiracji klasy robotniczej i narodu, zobowiązaniem do wierności narodowej i socjalistycznej sprawie w każdej, choćby najtrudniejszej sytuacji.

Istotną cechą postawy członka partii powinna być ideowość i wrażliwość na sprawy społeczne. Kształtując i umacniając wrażliwość na sprawy społeczne — kształtujemy i umacniamy nowy, socjalistyczny typ więzi między ludźmi i nowy, socjalistyczny typ więzi pomiędzy jednostką a społeczeństwem. Celem naszej POP powinno być upowszechnienie tego typu więzi, zapewnienie jej dominacji w stosunkach społecznych kształtujących się wśród naszej załogi. Budowa socjalizmu, którą realizujemy codziennie, w każdym zakładzie, na każdym stanowisku pracy, jest naszą wspólną sprawą. Jeśli w wyniku lekceważenia, nieświadomości lub zwykłego lenistwa i braku odpowiedzialności nie czynimy wszystkiego, na co nas stać, to szkodę przynosimy sobie samym i całemu społeczeństwu, ponieważ opóźniamy uzyskanie tych celów, na których nam samym najbardziej zależy.

Partia oczekuje od każdego członka aktywnego propagowania swojej ideologii i polityki, tłumaczenia celów, które wspólnie chcemy osiągnąć, i zadań, tych ogólnych, jak również konkretnych, codziennych, które musimy zrealizować. Trzeba więc, aby każdy z nas był agitatorem i propagatorem programu i zadań stawianych przez partię, aby codziennie w swoim środowisku był aktywnym rzecznikiem polityki partii.

Egzekutywa POP
przy OZGraf

ZMS Forum młodzieżowe

STRONA 4 I 5 REDAGOWANA PRZEZ ZAKŁADOWE KOŁO ZMS

Szkolenia i obozy

ZW ZMS, ZM ZSM organizują różne formy szkolenia w wielu dziedzinach. Są więc organizowane zgrupowania i w zależności od tego, czy to jest obóz szkoleniowo-wypoczynkowy czy też zjazd szkoleniowy, odbywają się w atrakcyjnych miejscowościach. I tak członkowie naszego koła w tym roku brali udział w trzech zgrupowaniach. W grudniu ZM ZMS zorganizował w Mikołajkach tygodniowy kurs animatorów kultury. Trzy osoby typowane z naszego koła godnie broniły barw naszego zakładu — a pole do popisu było. W sumie wrócili bardzo zadowoleni, pełni nowych pomysłów, świeżej energii i zapału do pracy w tej dziedzinie. W końcu o to właśnie chodzi. W lutym ZM ZMS zorganizował obóz szkoleniowo-wypoczynkowy w Wiśle. OZGraf. reprezentowany był przez trzy członkinie naszego koła. Oto kilka wspomnień z gór:

„Po przejechaniu ponad 700 km dotarłyśmy wraz z 40-osobową grupą ZMS-owców z Olsztyna do uroczej miejscowości leżącej w Beskidzie Śląskim u stóp Czantorii Wielkiej. Wisła oczarowała nas, pięknem otaczających ją gór oraz ogromną ilością białego puszystego śniegu zapraszając do białego szaleństwa. Po pierwszej krótkiej wspinaczce dotarliśmy do nowoczesnego, komfortowo urządzonego ośrodka wczasowego, położonego wysoko w górach. Ponieważ był to obóz szkoleniowo-wypoczynkowy, oprócz zabaw, wycieczek i niespodzianek, organizowanych przez kierownictwo obozu, codziennie odbywały się szkolenia. W spotkaniach z nami udział wzięli: I sekretarz KM PZPR Wisły, naczelnik powiatu cieszyńskiego, przedstawiciel ZM ZMS Katowice. Prelekcje tych osób dostarczyły nam sporo informacji o Ziemi Beskidzkiej, zapoznały z pracą kół ZMS. Na szkoleniach m.in. przedstawiono nam ideologię marksistowsko - leninowską, koncepcję ruchu młodzieżowego, rolę PZPR w XXX-leciu.

Zimowisko w Wiśle wspominamy z wielką przyjemnością. Doznane wrażenia na długo zostaną w naszej pamięci, tak bardzo chciałybyśmy jeszcze raz tam pojechać".

W marcu ZM ZMS zorganizował obóz szkoleniowo-wypoczynkowy w Karpaczu Bierutowicach. Było bardzo przyjemnie, do pełnego szczęścia brakowało nam tylko śniegu. W poszukiwaniu za nim, uzbrojeni w narty i sanki szliśmy wysoko w góry. Tam dopiero każdy z nas popisywał się swoimi wątpliwymi zresztą umiejętnościami jazdy na nartach. Było bardzo wesoło, mnóstwo skomplikowanych upadków kończących się oczywiście szczęśliwie dla nart i właścicieli.

Były organizowane wycieczki piesze — podziwialiśmy piękno na wpół wiosennych gór.

Byliśmy nawet na wycieczce w Dreźnie. Galeria Drezdeńska — niezapomniane wrażenia.

Mieliśmy wiele ciekawych spotkań. Gościł u nas I sekretarz KM PZPR w Jeleniej Górze. Zapoznał nas z problemami dnia wczorajszego i dzisiejszego tego miasta i powiatu. Gościli również u nas przedstawiciele ZG ZMS z Warszawy. Dyskutowaliśmy na temat pracy kół i ich współpracy z zakładami pracy.

Do jednych z ciekawszych spotkań należy zaliczyć spotkanie z pisarzem tamtego regionu Katowiczem.

Koledzy z ZM ZMS z Wrocławia przedstawili nam zakres działalności Związków Zawodowych. Był też poruszony temat o wychowaniu młodzieży, o wyrobieniu odpowiedniego stosunku do pracy a także ogólnie o szkolnictwie.

Wszystkie te zajęcia wspominamy z przyjemnością, dały nam naprawdę wiele.

I to zimowisko należy, moim zdaniem, do bardzo udanych. Chciałabym jeszcze wspomnieć o tym, że już w maju we Fromborku odbędzie się obóz szkoleniowy o profilu kulturalno-oświatowym. I tam trzech naszych członków będzie reprezentowało koło ZMS przy OZGraf.

H. Jemielniak

O Radzie Programowej słów kilka

Na bazie istniejących w Olsztyńskich Zakładach Graficznych organizacji społeczno-politycznych powstała Rada Programowa.

Celem Rady Programowej jest stworzenie warunków porozumienia i współpracy w dziedzinie upowszechniania kultury, sportu i turystyki i ideologicznego wychowania obywatelskiego. Rada Programowa jest formą działalności społecznej skupiającej wszystkie organizacje istniejące na terenie OZGraf. Stanowi organ opiniodawcy i konsultacyjny, realizujący swoje zadania przez wspólne podejmowanie postanowień dotyczących form i treści pracy organizacji, przez ustalenie wspólnego jednego generalnego programu działania obowiązującego wszystkie organizacje.

A więc zadaniem Rady Programowej jest koordynacja programowania i działania wszystkich organizacji społeczno-politycznych. Praktycznie — w realizacji organ ten ma zabezpieczyć jednolity front działania, nie dublowanie, powielanie tych samych akcji form w ramach poszczególnych organizacji. Liczymy na to, że zjednoczeni razem będziemy silniejsi, sprawniejsi, bogatsi w doświadczenie, skuteczniejsi w realizacji zaplanowanych zamierzeń.

Członków wchodzących w skład Rady powinna cechować znajomość środowiska, energia, wyrobienie społeczne, łatwość nawiązywania kontaktu z otoczeniem, inicjatywa, znajomość potrzeb kulturalnych środowiska.

Każdy członek Rady powinien odpowiadać za przydzielony mu dział pracy, w zależności od jego możliwości i zainteresowań.

Pierwszym przykładem wspólnego działania jest opracowana akcja „Turkus". Celem tej akcji jest zabezpieczenie pracownikom OZGraf. i ich rodzinom wypoczynku łączącego w sobie aktywność ruchową z aspektami wychowawczo-rozrywkowymi w wolne soboty.

Realizacja tego programu będzie przebiegać w oparciu o obiekty i urządzenia kulturalno-oświatowe i sportowe. Terenem naszego działania będzie świetlica zakładowa, Ośrodek Rekreacji i Sportu w Nowej Kaletce i sala gimnastyczna.

Niemałą rolę w stwarzaniu dobrej atmosfery dla pracy aktywu społecznego odgrywa kierownik kulturalny placówki, nadzorujący na co dzień wykonanie planu pracy, współdziałający ze wszystkimi członkami, który przyjmuje na siebie obowiązki sekretarza Rady Programowej.

Działanie aktywu społecznego placówki będzie w pełni efektywne wówczas, gdy podejmowane zadania będą realne zarówno pod względem ilości, jak i jakości. Pamiętajmy — lepiej mniej, a razem i dobrze!

O czym przypomina wszystkim sekretarz Rady Programowej **Tadeusz Michalski**

O nowej formie działania żywo dyskutują — T. Michalski, M. Czułowska, R. Plutyński, M. Zawadzki.

DZIAŁALNOŚĆ IDEOWO-POLITYCZNA ZMS

Rozwijanie działalności ideowo-politycznej stanowi jedno z podstawowych zadań całego ruchu młodzieżowego skupionego w szeregach ZMS.

Szczególnie powinniśmy troszczyć się o:

Kształtowanie poglądów ideologii marksizmu-leninizmu. Poznawać historię ruchu robotniczego, rolę PZPR w życiu narodu i jej politykę. Uwypuklać nasze wychowanie patriotyczne oparte na postępowych tradycjach narodu polskiego. Uwypuklać sukcesy Polski Ludowej i jej perspektywy rozwoju. Upowszechniać wiedzę o znaczeniu i roli proletariackiego internacjonalizmu dla zwycięstwa idei socjalizmu.

Zaznajamiać się z historią i dorobkiem Związku Radzieckiego i bratnich krajów socjalistycznych. Wyrabiać poczucie solidarności z walką klasy robotniczej i postępowych sił na świecie o sprawiedliwość społeczną, pokój i postęp społeczny.

Wychowanie moralne — zapoznawanie się z normami etyki marksistowskiej, kształtowanie postaw moralnych i cech osobowych członka ZMS, w tym przede wszystkim upowszechnianie socjalistycznego stosunku do pracy oraz zasad współżycia i działania w kolektywie.

Udział w działaniu ideowo-politycznym ZMS-u w pracy, powinien przez to sprzyjać lepszemu zrozumieniu zasad funkcjonowania demokracji socjalistycznej kierowniczej roli PZPR, rozwijaniu zainteresowania życiem społeczno-politycznym w kraju i za granicą.

Działalność ideowa powinna kształtować u członków ZMS-u postawę czynną, wyrażającą się przede wszystkim w ich stosunku do pracy i aktywności społecznej.

Jerzy Niestępski

FSM JAKO CIEKAWA FORMA zwiększenia funduszu młodzieży

Z uśmiechem i piosenką

I co?! — słyszę pytania prowokujące do dyskusji, której temat bardziej zaangażowanym osobom w naszej Organizacji jest bardzo znany. Co u Was się tam... — bo my dawniej. I tu następuje wylew przykładów pracy zorganizowanej młodzieży — przyjmując umownie — tamtych lat. To, że wówczas tak trzeba było, chociaż z tego powodu, że nie było klubów, świetlic w których każdy „ulokowałby" swoje zainteresowania, tego się nie bierze pod uwagę. Nie mówi się też o tym, że miejscem wspólnych spotkań mogły być tylko przyszkolne lub przyzakładowe organizacje, ale dawniej to była młodzież — wszędzie się słyszy. Dobrze, ale dlaczego ta wspaniała młodzież tamtych lat szuka w tym pokoleniu, tylko tego co najgorsze. Dlaczego nie widzi, że właśnie dzięki nam dużo się zmienia, każdy następny dzień ciekawszy jest od minionego. A na terenie naszego zakładu. Od kogo jak nie od nas zależy proces produkcji, czy imprezy sportowe, tudzież rozrywkowe — będą udane czy też nie. Dlaczego nikt z tej młodzieży tamtych lat nie widzi ogłoszeń że dnia... — zapraszamy wszystkich chętnych o wzięcie udziału. Może nie chce widzieć, imprezy przy herbacie to już nie dla niej. A narzekać zawsze można. Bo do tego też się człowiek przyzwyczai, tylko czy potrafi to robić obiektywnie. No, ale póki co, złota młodzieży mojego pokolenia przeczytajmy jak to wspomina swoją działalność młodzież dawnych lat:

„Wszystko co robiliśmy to razem z uśmiechem, często też z piosenką. Nie było to naszą dewizą ot poprostu, każdy widział w tym siebie, każdy tu chciał mieć swój udział. Czyny podejmowane na rzecz zakładu czy miasta, jakiś nasz teatrzyk, a raczej kabaret, bo i tu też każdy próbował swoich talentów aktorskich. W końcu wieczorek taneczny, a ile było przy tym pracy: wynająć salę, orkiestrę, a dekoracja. Ile było przy tym biegania — to było jednak piękne. Wszędzie byli chętni, oni ludzie młodzi wszędzie i wszystko razem bo tam była dobra wspólna praca i zabawa". Znów opuściła oczy i zaczęła na marginesie wiersza coś pisać. Na jej twarzy pozostały z tych minutowych opowiadań wyrazy melancholii. Dzisiaj już małej historii tamtych dni.

I co?! — czy ja będę mógł tak jak ta pani po nastu latach też tak opowiadać.

Nie wiem, czy właśnie na tą „nutę" jednak o tym utartym już sloganie na pewno nie zapomnę, rozpoczynając zawsze będę zaczynał — „Za moich czasów to była młodzież".

Od autora:

Narzekamy, że młodzież z pokolenia na pokolenie jest coraz gorsza, ale rodzice coraz lepsi!

Jerzy Niestępski

Jak płacimy składki?

Pamiętają może Koleżanki i Koledzy artykuł w naszej gazetce pt. „Uwaga — skarbnik idzie!", poruszałem tam sprawy dość nieprzyjemne, a należące do obowiązków każdego członka ZMS — mianowicie płacenie składek członkowskich, od tamtej chwili zmieniło się bardzo wiele i co muszę przyznać z wielkim zadowoleniem — na lepsze.

Po reorganizacji naszego koła, kiedy to szeregi opuściło dużo, bo prawie połowa członków, a do organizacji przyjęliśmy parę osób, lecz Ci co zostali i Ci co wstąpili do organizacji, to ludzie godni posiadania legitymacji ZMS, są to ludzie, którzy chcą pracować i pracują, czego efekty widoczne są na codzień.

W tej chwili członkowie naszego koła opłacili składki w wysokości ok. 70%, jest to na pewno dużo, gdyż w analogicznym okresie ubiegłego roku składki były opłacone w wysokości ok. 40%.

Systematyczność w opłacaniu składek świadczy o dużej obowiązkowości naszych członków.

Roman Brysiak
skarbnik

Kilka słów wyjaśnienia — co to jest FSM?

Fundusz Socjalny Młodzieży jest ciekawą formą zwiększenia funduszu ZMS-owców. Borykamy się z trudnościami finansowymi a właśnie FSM umożliwia nam w dużym stopniu ich zmniejszenie. Możliwości w naszym zakładzie są duże. Jak to przeprowadzić? Otóż ZMS-owcy podejmują się wykonania danej pozycji poza godzinami pracy. Koszty całej produkcji liczone są na nasze konto. I w takiej właśnie formie można zwiększyć nasz fundusz.

Wiemy, że na swoją działalność mamy rocznie 5.000 zł. Jest to niewiele.

Zostały przeprowadzone rozmowy z kołem ZMS RSW Prasa w Łodzi. Nawiązaliśmy z nimi współpracę. Pierwsze spotkanie młodzieży łódzkiej z nami odbędzie się już w czerwcu. Zobowiązaliśmy się zabezpieczyć im nocleg oraz miłe spędzenie czasu w Olsztynie. Oni ofiarują nam to samo. Planujemy wyjazd do Łodzi w kolejną wolną sobotę w lipcu. Wiąże się on ze stosunkowo wysokimi kosztami. I gdyby nie FSM nie moglibyśmy sobie pozwolić na ten wyjazd. Oczywiście na tym nie koniec. Atrakcyjnie spędzony czas często wiąże się z kosztami, dlatego wszystkich ZMS-owców gorąco zapraszam do wzięcia udziału w akcji FSM.

Koleżanki i Koledzy!

Rok bieżący w życiu całego kraju, a szczególnie dla mieszkańców Warmii i Mazur jest rokiem szczególnym, bowiem świętujemy w nim trzydziestą rocznicę wyzwolenia naszego regionu.

Wagę zadań, jakie przyjęliśmy w roku bieżącym podkreśla fakt, że jest on ostatnim rokiem pięciolatki oraz to, że w czwartym kwartale obradować będzie kolejny VII Zjazd Partii. W działalności Związku Młodzieży Socjalistycznej rok 1975 jest ostatnim w bieżącej kadencji. Pod koniec roku, konkretnie od miesiąca października rozpoczniemy akcję sprawozdawczo-wyborczą. Dlatego też ambicją każdego członka Organizacji ZMS powinna być wzorowa praca na własnym stanowisku pracy i pełne zaangażowanie w poczynaniach podstawowego ogniwa Związku, jakim jest koło ZMS. Mamy ambicję jako dobrze działająca organizacja, stać się również wiodącą organizacją pod względem programowym i organizacyjnym. Od Was Towarzysze, od Waszego zaangażowania zależy czy cel ten osiągniemy.

JERZY NIESTĘPSKI

Zapraszamy na czyn

Z inicjatywy KC PZPR dzień 4 maja jest dniem czynu partyjnego, my jako organizacja młodzieżowa ZMS będziemy czynnie w nim uczestniczyć.

Czyn ten wykonywać będziemy w naszym ośrodku wypoczynkowym w Nowej Kaletce, dokąd zapraszamy jak najliczniejszą grupę młodzieży, tak zrzeszonej w organizacji ZMS, jak i niezrzeszonej.

Wyjazd nastąpi w sobotę po południu, program nasz na sobotę przewiduje wieczorek taneczny oraz ognisko, nocleg w ośrodku, a w niedzielę wraz ze starszymi kolegami będziemy pracować przy upiększaniu naszego ośrodka.

Zapraszamy wszystkich chętnych.

Zarząd ZMS

Nasze uczestnictwo w imprezach kulturalnych

Koncerty to nasz stały punkt programu

Połączenie przyjemnego z pożytecznym wyszło nam na dobre. Miłą formą spędzenia czasu był kurs tańca towarzyskiego.

Dużo już zrobiliśmy w naszej Organizacji wiele jednak jeszcze pozostało. Na każdym zebraniu wspólnie omawiamy odbyte imprezy, sumujemy działalność naszą na najbliższe dni. Wszystkie za i przeciw dysktujących zostają uwzględnione.

Ciekawe co tak żarliwie tłumaczy zarząd ZMS.

W 1974 r. w czasie obchodów „Dni Kultury" koło nasze prowadziła w „Akcesie" wieczór humoru i satyry. Impreza wypadła bardzo dobrze, pozostawiając miłe wspomnienia

MŁODZIEŻY!

Podejmij trudne i ambitne zadania w budowie socjalizmu!

Bądź godnym kontynuatorem dzieła starszego pokolenia!

Gawęda Emeryta

PRZECHODZĄC ulicą obok „Starej drukarni" mimowoli wzrok mój kieruję na ten stary, wysłużony budynek. Nic dziwnego, bo tam leży kawałeczek mojego serca, tam przeżyłem pierwsze piękne lata w wyzwolonej Polsce, po okropnych czasach hitlerowskiej okupacji. Tam rozpoczęliśmy nowe życie, tam zakładaliśmy nasze cegiełki w gmach nowej socjalistycznej Polski, tam rozpoczęliśmy odbudowę drukarstwa.

Seweryn Pieniężny w swojej „Gazecie Olsztyńskiej" walczył o zachowanie polskości ziemi warmińsko-mazurskiej, nam zaś przypadło w udziale przez słowo drukowane utrwalenie polskości na odzyskanej, po wypędzeniu okupanta, ziemi.

Pracy dla pierwszych tutaj po wojnie drukarzy było dużo. Trzeba było tworzyć z niczego. Nie bacząc na nic panował w tym budynku entuzjazm przy świadomości, że wszystko co się tutaj robi, robi się dla nowej Polski, robi się dla siebie. Wypalona maszyna rotacyjna wydobyta z gruzów w jakimś miasteczku przez Jana Juchniewicza z synem Tadeuszem i przez nich doprowadzona do stanu użyteczności, stanęła gotowa do produkcji. Na tej to maszynie przez długie jeszcze lata drukowano dziennik „Głos Olsztyński". Kolega Mieczysław Czułowski wiele może opowiedzieć o wyciąganiu z gruzów innych maszyn i urządzeń. Wszystko to było poniszczone i wymagało kompletowania, doprowadzania do użyteczności. Kolega Albin Narkowicz może również opowiedzieć, jak wyciągał z innymi kolegami z gruzów maszyny do drukarni „Zagon".

Czas upływał, park maszynowy napływał już z normalnych źródeł, aż w końcu zrobiło się ciasno, budynek „pękał w szwach". Nie bardzo przesadzam, mówiąc „pękał", bo plomby nałożone na pęknięcia na kilku ścianach świadczą o tym. Ludzie pracowali w warunkach, urągających bezpieczeństwu pracy, szczególnie sprzyjających niebezpieczeństwu pożaru. Tylko stała czujność umożliwiła uniknięcia katastrofy. Przez 20 przeszło lat czyniono starania o nowy budynek, i starania te uzyskały dobry wynik dopiero po 25 latach. Za to otrzymaliśmy budynek, o jakim nawet nie mogliśmy marzyć. Niedarmo nazywają go „Olsztyńskim pałacem pracy", A w tym pałacu maszyny i urządzenia, jakich niejeden z nas, starych drukarzy, w swoim życiu nie widział.

Niewielu z tych pierwszych drukarzy-pionierów, sądzone było doczekać wymarzonej nowej drukarni. Wielu, bardzo wielu z nich spoczywa na trzech olsztyńskich cmentarzach. Cześć Im i chwała!

Takie oto myśli nasuwają mi się, kiedy patrzę na stary poczciwy budynek. Nie uległ on jeszcze poważniejszym zmianom, przez co nie zatraca historycznej jego dla nas sylwetki.

Upłynęło 30 lat. Jakże wiele zaszło zmian w światowej poligrafii. Nie ominęły one i Polski. Jaki kolosalny postęp we wszystkim — w technice druku, w warunkach pracy. Nam, starym ani się śniło o czymś podobnym. Uczyliśmy się zawodu i pracowaliśmy w zupełnie innych warunkach. A jak to dawniej bywało postaram się opowiedzieć wam, młodsi koledzy, w swych następnych gawędach. Naturalnie, za zgodą Redakcji „Czcionki".

M. Żek.

Kolegium Redakcyjne dziękuje kol. M. Żekowi za niniejsze wspomnienia. Serdecznie zachęcamy wszystkich towarzyszy sztuki drukarskiej by dzielili się z nami swoimi wspomnieniami z dnia „wczorajszego"

To Wy byliście naszymi nauczycielami i wychowawcami. Dzięki Waszej ofiarnej, uczciwej pracy, umiłowaniu zawodu, możemy kontynuować Wasze dzieło, pomnażać dorobek kulturalny i materialny nas wszystkich, naszej ojczyzny.

Jesteśmy Wam wdzięczni, pamiętamy o Was, a Wy — nie oddalajcie się od nas. Jesteście nam zawsze potrzebni swoją mądrością, doświadczeniem, dojrzałym spojrzeniem na „wczoraj" i „dziś".

Kolegium Redakcyjne

INTROLIGATORNIA

Organizacja kontroli

1. Elementy kontroli:

a) wyrównanie papieru, cięcie papieru, kartonu, tektury, płótna itp. pod względem wymiarów (kąt prosty) z uwzględnieniem biegu włókna, równości linii cięcia, odkładanie druków na podest itp.,
b) falcowanie bez zmarszczek, uszkodzeń, zachowanie kolejności stron, pasowanie pagin, marginesów itp.,
c) właściwe przyklejanie i falcowanie wkładek, map, wklejek itp,
d) właściwość zebranych arkuszy (kontrola sygnatur grzbietowych, ewentualne wyłączenie makulatur),
e) szycie według karty operacyjnej, czy nie wypada część arkusza, czy pozostawia się odpowiednio szerokie końce merli, czystość przyklejania pierwszego arkusza i ostatniego, użycie właściwego rodzaju nici lub drutu,
f) oklejanie grzbietu bloku książkowego, odstawienie do suszenia bloku, czystość oklejania (zacieki w środku arkusza), kalibrowanie lub wyrównanie grzbietu skośnego, rozdzielanie (specjalnie zwrócić uwagę na możliwość braku arkusza pierwszego i ostatniego),
g) obcinanie bloków książkowych oraz broszur (wg zatwierdzonego egzemplarza), format, marginesy itp.,
h) zaokrąglanie grzbietu bloku książkowego, kapitałkowanie, zaklejanie grzbietu papierem, woreczkowanie itp.,
i) zaciąganie bloku książkowego w okładkę sztywną, bigowanie okładki kartonowej, zaciąganie broszury w okładkę kartonową (miękką), czystość zaciągania (przetarty grzbiet okładki) do bloku wg zatwierdzonego egzemplarza,
j) wykonanie okładki pół i całe płótno, względnie papierowej, tłoczenie folią, bez folii, lub farbą, wg zatwierdzonego egzemplarza,
k) inne prace nie objęte w/w wykazem (akcydensy).

2. Osoby kontrolujące:

a) każda pracownica (pracownik) — prace wykonywane przy swoim stanowisku,
b) kierownik wydziału — wyrywkowo wszystkie stanowiska pracy,
c) brygadzista — mistrz, podległe sobie stanowiska pracy.

3. Czynności i stemplowanie:

a) odbiór druków z wydziału maszyn winien odbywać się w obecności mistrza względnie brygadzisty,
b) mistrz — brygadzista, podległe sobie stanowiska pracy; dokonują wyrywkowej kontroli przebiegu danej operacji w oparciu o zatwierdzone wzorce,
c) falcowane arkusze winny być na bieżąco kontrolowane przez obsługę maszyn, a wadliwe arkusze usuwane z partii przeznaczonej do zbierania.
Odbieraczka winna każdy podest druków sfalcowanych zaopatrzyć swym numerem kontrolnym,
d) zbieraczka — winna sztapel ostatniego arkusza oznaczyć kolorowym ołówkiem. Sprawdzenie właściwej kolejności zebranych arkuszy winno odbywać się przez kontrolowanie ustawienia sygnatur grzbietowych,
e) osoba korygująca znakuje stemplem trójkątnym ostatni arkusz w lewym rogu u dołu,
f) zszywaczka — winna znakować zszyty blok na grzbiecie flamastrem,
g) wszystkie fazy produkcji winny być wykonywane w oparciu o sporządzone wzorce przez mistrzów, które należy wykonać w oparciu o dokumentację techniczną, zatwierdzoną makietę, zgodnie z kartą operacyjną i ostatnimi uwagami głównego technologa. Makieta i wzorce winny być ostemplowane.

4. Odpowiedzialność:

a) każdy pracownik za powierzony mu odcinek pracy,
b) brygadzista i mistrz — za właściwe wykonanie wzorca, stosowanie kontroli wyrywkowej w toku produkcji, przekazywanie właściwych jakościowo i w odpowiedniej ilości półfabrykatów do dalszej produkcji względnie do ekspedycji wyrobów gotowych,
c) kierownik wydziału — za całokształt stosowania międzyoperacyjnej kontroli jakości, za wykonanie gotowego produktu zgodnie z reżymami technologicznymi oraz za przekazanie pełnego nakładu do ekspedycji.—

E. Zalewski

CZYSTOŚĆ ŁAD PORZĄDEK

Kolegium Redakcyjne „Czcionką i Słowem"
ogłasza konkurs

O ESTETYKĘ STANOWISKA PRACY

1. Celem konkursu jest ugruntowanie na wydziałach produkcyjnych porządku i czystości oraz estetyki stanowiska pracy.
2. W konkursie mogą brać udział zespoły i indywidualni pracownicy.
3. Dla najbardziej wyróżniającego się stanowiska pracy w wydziale oraz oddziale przyznane zostaną nagrody pieniężne:
   I nagroda 600 zł
   II „ 400 zł
   III „ 300 zł
4. Kontrola stanowisk pracy będzie przeprowadzana anonimowo, a uwagi dodatnie lub ujemne będą wpisywane do rejestru **estetyki i kultury stanowiska pracy.**
5. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone na łamach naszej gazety.

Komisja Konkursowa

Każdy pracownik uczestnikiem konkursu

Kierownik ośrodka wypoczynkowego — praca czy przyjemność?

Ukończony w Sobieszewie 4.XII.1973 r. kurs organizacji i techniki pracy w ośrodku wypoczynkowym miał za zadanie nauczyć nas, uczestników, prawidłowych metod pracy w ośrodku wczasowym. Dyskusja często jednak toczyła się wokół sytuacji obecnej, gdyż istniejące realia dalekie są od planowanych zamierzeń.

A co czeka nas w naszym zakładowym ośrodku? Na wspólnym spotkaniu aktywu zakładowego, wiedząc o coraz większym zapotrzebowaniu pracowników na korzystanie z wczasów winniśmy ustalić pracę w ten sposób, by jak najwięcej osób skorzystało z tej formy odpoczynku i przy jak najszerszej gamie usług wczasowych. Oczywiście, ważne jest żeby te ustalenia nie pozostały tylko w formie protokołu. Dlatego też należy zastanowić się nad sposobami ich realizacji na ośrodku.

Sygnalizowałem już w ubiegłym roku o możliwości korzystania z ośrodka w miesiącach czerwcu i wrześniu.

Bywa, że i słońce jest bardziej przychylne w tych miesiącach, a z rybami i grzybami też spotkać się można. Konieczne jest, przy rozplanowywaniu wydatków, uwzględnienie potrzeb ośrodka — służące do zabezpieczenia prawidłowego wypoczynku.

O pracy kierownika ośrodka mówi się „ty, to, bracie, masz wczasy, bo jaka to praca?"

Chcę wyjaśnić, że to jednak jest praca i to bardzo odpowiedzialna. Niewątpliwie o tyle przyjemniejsza od tej „biurowej" bo większość czasu przebywa się na powietrzu.

Żeby zapobiec wszystkim mini-awariom, konfliktom, zorganizować należycie wypoczynek, przygotować ośrodek należałoby posiadać nie dużo, ale co najmniej 10 specjalności.

Administrujący kierownik w ośrodku musi być „alfą i omegą" — elektrykiem, hydraulikiem, konserwatorem, organizatorem imprez k-o, sportowo-towarzyskich, także często pielęgniarką. Musi to być przede wszystkim człowiek, który ma predyspozycje osobiste do tej roli, zna się trochę na psychice, pedagogice, zarządzaniu, kulturze, sprawach gospodarczych, a więc prawie na wszystkim.

Istotną sprawą jest, aby taki kierownik posiadał oprócz tych obowiązków również i kompetencje umożliwiające mu spełnianie swojej roli.

Bardzo trudno zorganizować tak dzień pracy, by wieczorem nic nieprzewidzianego nie wypadło. Czasem powstają sytuacje konfliktowe które trzeba tak rozwiązać, żeby wczasowicz jeden i drugi był zadowolony.

W związku z powyższym zwracam się z apelem do współpracowników zakładów — przyjeżdżajcie na wczasy wypoczywać, nie należy szukać problemów, sytuacji utrudniających wypoczynek innym, a mnie — kłopotów. W ośrodku wszyscy jesteśmy jednakowo uprawnionymi do spędzania przyjemnie urlopu.

Opracowanie obecnie, a później wprowadzenie w życie koncepcji zrozumienia, pomocy i współpracy przyczyni się do powstania milszych wspomnień „kaletkowskich".

Do postawionego w tytule pytania należy jeszcze dodać, że kierownik pracuje w ośrodku całą dobę, nie tylko 8 godzin. Zamieszkanie w domku campingowym i spędzenie urlopu przez okres 2 tygodni jest zupełnie czym innym, niż przebywanie w nim przez 4 m-ce oczywiście w nienajlepszych warunkach. Przygoda, romantyczne spojrzenie — bo to i las i jeziora — z czasem bledną, aż w końcu zmienia się w marzenie zamieszkania w normalnym M-3. Niebagatelną częścią pracy kierownika ośrodka jest stróżowanie, tak, zwyczajne stróżowanie, gdyż wartość znajdującego się wyposażenia, mienia w ośrodku jest duża. Miały miejsca trzy włamania, kradzież telewizora, namiotu z całą jego zawartością, przywłaszczenie co lepszych przedmiotów z innego namiotu, dwukrotne włamanie do domków, 2 wypadki utonięć.

Obraz przedstawiający mnie z kijem skradającego się za podejrzanymi szelestami w m-cu IX, kiedy to jest mniej ludzi w ośrodku, nie jest niczym nadzwyczajnym.

Swoją pracę spełniam przy pomocy 1 konserwatora i stróża bez znormowanego czasu pracy.

Kończąc powyższe wywody powracam do pytania — Kierownik ośrodka to praca czy przyjemność?

Tadeusz Michalski

KRÓTKIE SPIĘCIA

— Kiedy wreszcie skończysz ten przyrząd? Grzebierz się jak mucha w smole!

— Co się tak śpieszysz, robota nie zając, nie ucieknie!

— Rób, nie gadaj! mam błyskawicę i do 14.00 muszę skończyć!

— Masz swój stół? To czego się pchasz na nasz!

— Cóż z tego, że mam jeśli nie mogę z niego korzystać.

— Jak to nie możesz. Jest bliźniaczo podobny do naszego i nie widzę powodu abyś nie mógł z niego korzystać.

— Stół rzeczywiście bliźniaczy, lecz jego usytuowanie jest inne.

— Przedtem robiłeś a teraz nie możesz?

— Teraz nie mogę bo kapie prosto na nos!

— Cóż Ci znów kapie?

— Kapie bracie z rury kanalizacyjnej, a tam na górze używają kwasów. Z kwasami żartów nie ma, i nie mam zamiaru stracić oka.

— Czemu nie zgłosisz tego przecieku?

— Zgłosiłem już dość dawno, przed kilkoma miesiącami.

— No i co, nic nie zrobili?

— Ano nic! Może zapomnieli? Chyba nie, zapisano usterki w służbowym notesie.

— Mógł notes się zagubić, a człowiek jak człowiek ma prawo zapomnieć.

— Może masz i rację, ale przez czyjeś niedbalstwo nie mam zamiaru zostać ślepcem.

— Masz rację, rób swój przyrząd ale pośpiesz się, bo będzie mi zaraz potrzebny stół, widzisz kończę druk na drugiej maszynie.

Kolega kolegą, ale z pożyczonego konia trzeba zejść w środku drogi. I mnie się to też z tym stołem zdarzyło.

* * *

Poza normalnymi procesami produkcyjnymi w życiu załogi coś zawsze się nowego dzieje. W naszym środowisku, a szczególnie w ostatnim okresie toczyła się dość aktywna dyskusja nie tylko na naradach, lecz i halach produkcyjnych, palarniach i stołówce. Temat istotny, lecz budzący wiele kontrowersyjnych poglądów. Taką dyskusję podsłuchałem, którą chciałem przedstawić czytelnikom naszej zakładowej gazetki. Temat nadal aktualny i nie sądzę aby się skończył jednorazową kampanią.

W palarni jest zawsze frekwencja, wszystkie miejsca zajęte. Zawsze gwarno. Tym razem dyskutant był jeden.

„Ale im się dostało. Siedzieli cicho jak przysłowiowa mysz pod miotłą. Takiej reprymendy od starego jeszcze nie otrzymali".

— Wyrażaj się pan jaśniej, nie wiemy, o co i o kogo chodzi?. Chodzi o naradę całego nadzoru, a ochrzan dostali za brudy i nieporządek na wydziałach. — Nie ma sprzątaczek to jest i brudno wtrąca jasnoblondynka.

— To prawda, ale stanowiska pracy powinien sprzątnąć sam pracownik — replikuje ją koleżanka.

— Nie bądź taka czyściutka, zobacz ile u ciebie pod stołem makulatur, poplątanego sznurka i innych śmieci. — To nie moje śmieci, to drugiej zmiany. — A ta druga zmiana mówi, że to twoje. Komu tu wierzyć?

— To prawda, nie ma u nas porządku, ale my sami o niego nie dbamy. Spójrzcie na podłogę palarni. Ile tu petów i popiołu. Istny dywan, a popielniczki prawie czyste. A co na suficie? Cały oblepiony różnorodnymi niedopałkami. Kto to zrobił? Ktoś z zewnątrz? Nie to wyczyn naszych pracowników, którzy zakład traktują jak śmietnik! To tylko palarnia, a spójrzcie na łączniki. Tam wcale nie czyściej. Znajdziesz i niedopałki chociaż palenie jest wzbronione, deski, puszki po farbach, druty i wiele innych rupieci, które mają swoje miejsce przeznaczenia. Zobaczcie co dzieje się za szafkami i maszynami. Najwyższy czas skończyć z tym nieładem. Ale to zależy od nas wszystkich. Nie tam czysto gdzie sprzątają, lecz tam gdzie nie brudzą — zakończył swój wywód mężczyzna w starszym wieku. Zgasił papierosa i wyszedł z palarni.

— Ma dziadek rację, dużo tu naszej winy — rzekła nie młoda już kobieta. Ale za brudne i powybijane szyby w oknach my nie ponosimy odpowiedzialności. Nowy zakład a z zewnątrz wygląda jak by miał sto lat.

— Szyby to racja, ale niech pani wejdzie do męskich szaletów, zobaczy pani jakich mamy artystów. Ścian im za mało. Już na drzwiach piszą wiersze, a rysunki? Lepiej nie mówić, bo aż dreszcz człowieka przechodzi. Bardzo dobrze, że wzięli się za porządek. Jak nas widzą, tak i o nas piszą, a my zaliczamy się przecież do zawodu ludzi „kulturalnych".

— My i ludzie kulturalni? Zobacz pan w jakich my ubraniach chodzimy? Wyglądamy jak strachy na wróble, albo nogawki spodni za kolana, albo tylki zwisają do kolan. Oddasz ubranie do pralni to otrzymasz bez guzików. Jedni sobie przyszyją guziki a drudzy podwiązują spodnie sznurkiem i chodzą jak półtora nieszczęścia — to chyba nie nasza wina. Dobrze, że dyrekcja wzięła się za porządek, ale niech zatroszczy się i o nasze robocze ubrania. Babki mają ładne fartuchy, a my; lepiej już nie mówić, bo szlak człowieka trafia.

— Racja! przytaknęli chórem pozostali w palarni.

Dyskusja na pewno toczyła się dalej. Był to czas „na styku". zmiany.

Opuściłem palarnię w optymistycznym nastroju.

Kolec

KRZYŻÓWKA

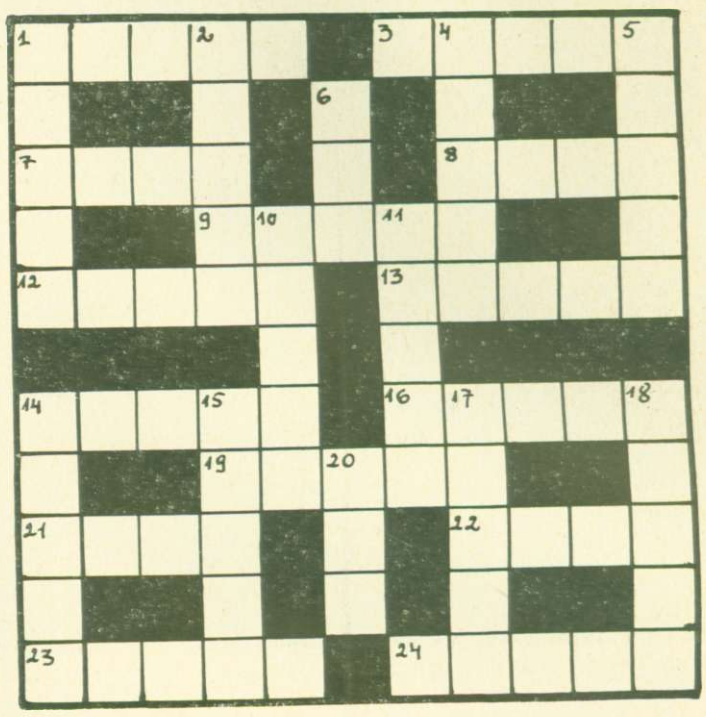

POZIOMO: 1. Ulubiony napój drukarzy, 3. Obowiązująca reguła, 7. Miasto samowarów, 8. Nadbałtycka stolica, 9. Przysmak krasuli, 12. Dźwignia, 13. Aptekarska jednostka masy, 14. Noga gwarowo, 16. Okres w dziejach ludzkości, 19. Śpią w jeziorze, 21. Imię kompozytora radzieckiego, 22. Nazwa czołgu z serialu telewizyjnego, 23. Wrzawa, 24. Uczta po zakończeniu obrzędu pogrzebowego.

PIONOWO: 1. Pismo 14-punktowe, 2. Piękno, 4. Pastylki od bólu gardła, 5. Jezioro w pd.-wsch. Afryce, 6. Otrzyma kwiatek 8 marca, 10. Rodzaj cukierków, 11. Pracuje pod wodą, 14. Klops na giełdzie, 15. Zbrojne ramię narodu, 17. Rozbójnik morski, 18. Rzeka we Włoszech, 20. Poważna potańcówka.

Opracował: G. RYMKIEWICZ

Wśród autorów trafnych rozwiązań rozlosowane zostaną nagrody książkowe. Odpowiedzi prosimy nadsyłać do Rady Zakładowej, pok. 230.

PLAN PRACY ogniska GRYF

W bieżącym roku zarząd ogniska zaplanował organizację wielu imprez sportowych wewnątrzzakładowych i udział w zawodach na zewnątrz. Niniejszym przedstawiamy najważniejsze z nich: udział w ligach międzyzakładowych w siatkówce, szachach, piłce nożnej, piłce ręcznej, strzelaniu, kręglach i tenisie stołowym. Mecze w ligach rozgrywane będą przez cały rok. Ćwiczenia odchudzające na sali w miesiącach jesienno-zimowych. Turnieje tenisa stołowego o puchary Rady Zakładowej.

Największą imprezą zakładową — XV Spartakiadę Zakładową planujemy rozegrać w miesiącach marzec-wrzesień w 17 dyscyplinach sportowych. Zawody w sportach obronnych o puchary dyrektora OZGraf. rozegrane zostaną w maju. W miesiącach letnich zarząd ogniska będzie przeprowadzał m.in. imprezy w zakładowym ośrodku wypoczynkowym w Nowej Kaletce. Ponadto planujemy zorganizować kilka turniejów wewnątrzzakładowych.

Reprezentanci ogniska wezmą udział w kilku zawodach poważnej rangi, a między innymi z okazji święta 1 Maja, 22 Lipca, w VIII Ogólnowarszawskim Rajdzie Poligrafów, w Tygodniu Kultury Fizycznej, (czerwiec), w turniejach o puchary CRZZ i ZG TKKF, ponadto wezmą udział w XI Zlocie Wojewódzkim Ognisk TKKF.

Zarząd Ogniska nawiąże ścisłą współpracę sportową z COSSUiF oraz z Białostockimi Zakładami Graficznymi.

A więc program jest bardzo bogaty i różnorodny. Jego realizacja wymagać będzie dużego wysiłku działaczy sportowych, ale zależny on również będzie od postawy pracowników OZGraf., a mianowicie od ich udziału w zawodach sportowych. Zapraszamy więc całą załogę do tej przyjemnej zabawy. O terminach rozgrywania poszczególnych zawodów informować będziemy na bieżąco.

J. Stankiewicz.

Szerokiej drogi

W dniach 9—11.V.br. odbędzie się VIII Ogólnowarszawski Rajd Poligrafów, którego trasa wiedzie w większości przez ziemie Warmii i Mazur. W Rajdzie tym weźmie także udział reprezentacja OZGraf. w składzie pięciu załóg samochodowych. Kierowcami są: M. Michalski — „Trabant 601", M. Czułowski — „Wartburg", M. Górzyński — „Volkswagen", R. Maćkowiak — „Wartburg", R. Fruszkowski — „Fiat 126 p". Kierowcom towarzyszyć będą kibice, razem nasza ekipa liczyć będzie 16 osób. Szczegółowe wyniki podamy w następnym numerze.

Przypomnieć należy, że rajdowcy OZGraf. dwukrotnie startowali w podobnych imprezach, zajmując zespołowo V i II miejsce oraz czołowe lokaty indywidualne.

Życzymy więc rajdowcom szerokiej drogi!

Narada kierownictwa zarządów przed zawodami.

Na zdjęciu od lewej: prezes ogniska GRYF Białystok, prezes i wiceprezesi ogniska GRYF Olsztyn

Spotkanie drukarzy Olsztyna i Białegostoku

... Wymiana poglądów na tematy nie tylko sportowe...

Na pierwszym planie Jan FOGT, a w głębi Wojciech ZACHALSKI zdobyli punkty dla Olsztyna w meczu szachowym

Siatkówka

● 13.03.br. — drużyna siatkówki żeńskiej uczestniczyła w turnieju z okazji MDK.

● 20.03. br. — drużyna siatkarzy rozegrała swój pierwszy mecz z COSSUiE, inaugurując kontakty sportowe między ogniskiem Gryf i szkołą oficerską. Nasi siatkarze po wyrównanej walce przegrali 0:3. Barwy Gryfu reprezentowali: Martul, Polski, Kaczmarczyk, Jarzewski, Chmura, Laga, Konieczny i Miezłan.

Kwartalnik Samorządu Robotniczego OZGraf. „Czcionką i Słowem", redaguje kolegium w składzie: Paweł Browarski, Jerzy Piotrowski, Zofia Pokora, Józef Radziewicz, Gerard Rymkiewicz, Witold Sagan, Jerzy Stankiewicz.
Druk: Olsztyńskie Zakłady Graficzne im. Seweryna Pieniężnego.
Lz. 950/A (700 egz.) J-5

REMIS Z GRYFEM BIAŁYSTOK

Na zdjęciu: Prezes ogniska TKKF Gryf Olsztyn — Jerzy Stankiewicz (w środku) wręczył pamiątkowy proporczyk gospodarzom.

W dniu 12 kwietnia 1975 r. ekipa sportowców Olsztyńskich Zakładów Graficznych nawiązała m.in. kontakty sportowe z kolegami Białostockich Zakładów Graficznych. W tej pierwszej próbie sił doszło do bezpośredniej konfrontacji w tenisie stołowym, szachach i brydżu sportowym. Nie ma co ukrywać, byliśmy wszyscy zdenerwowani ze względu na brak znajomości możliwości przeciwnika i dlatego, że nie mieliśmy pełnego składu brydżystów, którzy ze sobą nigdy nie grali. Stąd w naszej ekipie w ostatniej chwili nastąpiły zmiany, celem „zmontowania" drużyny brydżystów.

Oficjalne wyniki trójmeczu przedstawiają się następująco: w tenisie stołowym zwyciężyli nasi reprezentanci w stosunku 11 : 2. Pomimo wysokiego zwycięstwa, mecz był ciężki, bowiem wiele partii kończyło się wynikiem 2 :1 w setach. Punkty dla Gryfu Olsztyn zdobyli: Martul — 4, Karpiński — 4, Wieczorek — 3, Zahorski — przegrał swą partię. Mecz był planowany po czterech zawodników z każdej drużyny w grach indywidualnych. Ze względu na jego przedłużanie się — nie został dokończony.

Szachiści chyba przegapili szansę na zwycięstwo. Mecz szachowy zakończył się wynikiem 2 : 2. Swe partie wygrali: Fogt i Zachalski, natomiast Pudłowski i Zawadzki przegrali. Brydżyści przegrali swój mecz wynikiem 7 : 13. A więc jak na ograniczone możliwości porażka nie była hańbiąca. Nasza drużyna grała w składzie: Fogt — Stankiewicz (po sześciu rozdaniach Stankiewicza zastąpił Karpiński) i druga para: Matuszewicz — Zawadzki.

W nieoficjalnym meczu prezesów w tenisie stołowym zwyciężył prezes ogniska Gryf z BZGraf.

Tyle o wynikach sportowych. Samo spotkanie braci drukarskiej obydwu zakładów przebiegało w bardzo miłej i serdecznej atmosferze. Gospodarze robili co mogli, by uprzyjemnić gościom czas.

Dziękując gospodarzom za gościnność, zapraszamy na rewanż do Olsztyna, który nastąpi prawdopodobnie w czerwcu br.

J. STANKIEWICZ

III m. szachistów!

Liga międzyzakładowa

SZACHY

Zakończyły się rozgrywki ligi międzyzakładowej edycji 1974/75. Wyniki ligi szachowej przedstawiają się następująco:

1. Wicherek	14	45,5	pkt.
2. Tornado	14	39,5	„
3. Gryf	14	35,0	„
4. KZZRiL	14	28,0	„
5. Salami	14	22,5	„
6. MPK	14	20,5	„
7. Taranek	14	18.0	„
8. Pojezierze	14	15,0	„

Indywidualnie najlepszymi szachistami ligi okazali się: Panas (Gryf) 11 pkt., Rogala (Wicherek) — 11 pkt., Wiśniewski (Tornado) — 11 pkt.

Punkty dla Gryfu zdobyli M. Panas — 11 (dwie partie przegrane v.o.). Zawadzki — 9 (dwa mecze nie grał). Zachalski — 8 (jeden v.o.). Stankiewicz — 6 (dwa mecze przegrane v.o.), Juckiewicz — 1 pkt. Razem nasi reprezentanci przegrali 6 partii v.o., a sytuacja ta wynikła z braku zawodnika rezerwowego. M.in. nie mógł grać w drużynie J. Fogt. Można by „pogdybać", ale to, niestety, nic już nie zmieni. Niewątpliwie najsilniejszy zespół wystawiło ognisko Wicherek, zwyciężając zdecydowanie. Mecze w lidze były zacięte i pełne emocji, nie było taryfy ulgowej.

SIATKÓWKA

Zakończyły się rozgrywki w lidze międzyzakładowej siatkówki mężczyzn. Nie najlepiej wiodło się naszej drużynie, ale trzeba przyznać, że poziom w tej grupie jest bardzo wysoki. Nasi siatkarze wygrali dwukrotnie z ogniskiem Tornado oraz z Wicherkiem II i KW MO. Zwycięstwa te zapewniły Gryfowi dalszy pobyt w lidze.

Końcowa tabela:

1. APT	13	27 : 9
2. Wicherek I	11	25 : 17
3. Węzeł PKP	10	24 : 16
4. Temida	9	21 : 17
5. KW MO	8	20 : 18
6. Chemik	8	19 : 16
7. Tornado	7	18 : 22
8. Gryf	4	12 : 28
9. Wicherek II	2	7 : 23

Gryf I reprezentowali: W. Martul — kpt., M. Kaczmarczyk, W. Chmura, Zdz. Jazewicki, Zdz. Miezian, E. Michoń i częściowo [illegible] Polski.

Druga drużyna Gryfu ma jeszcze do rozegrania jeden mecz i zajmuje końcowe miejsce w tabeli.

Dziękujemy siatkarzom za ich duży wysiłek i chęć walki, który włożyli w szesnaście rozegranych meczach.

J.S.

Wł. Korejwo drugi w kręglach

Dnia 16.IV.br. rozegrane zostały eliminacje kręglarzy w zawodach pod nazwą: Warmińska Wiosna Kręglarska, natomiast 20.IV. — odbył się finał tych zawodów. Z Gryfu do finału zakwalifikowały się dwie kobiety i sześciu mężczyzn. Nasze panie zajęły miejsca: E. Echaust — 5, K. Krawczyk — 7.

Niemal o krok od zwycięstwa był Wł. Korejwo, który jednak w końcówce nie wytrzymał nerwowo i ostatecznie zajął drugie miejsce. Pozostali nasi reprezentanci zajęli miejsca: K. Polski — 8, M. Michalski — 11, J. Piotrowski —12, W. Martul — 15 i G. Rymkiewicz — 20.

W eliminacjach tych zawodów Gryf reprezentowany był przez 15 osób.

Zważywszy, że nasi kręglarze po zimowej przerwie weszli po raz pierwszy na tor, wyniki ich należy uznać za dobre. W zawodach tych startowała cała czołówka olsztyńskich kręglarzy. Piękny sukces odnieśli reprezentanci ogniska Tornado, zdobywając puchary za dwa pierwsze miejsca.

Organizatorem zawodów było ognisko Piwosz, a udział wzięło 15 kobiet i 32 mężczyzn.

W przededniu rozpoczęcia rozgrywek w lidze, życzymy kręglarzom dobrych rzutów!

J.S.

XV SPARTAKIADA ZAKŁADOWA ROZPOCZĘTA!

W marcu br. rozpoczęły się eliminacje do XV Spartakiady Zakładowej w tenisie stołowym, szachach i warcabach. Eliminacje rozgrywane są na oddziałach i wydziałach produkcyjnych, zaś najlepsi startować będą w finałach.

Spartakiada rozgrywana będzie w 17 dyscyplinach sportowych, a więc w: tenisie stołowym, szachach, warcabach, kręglach, strzelaniu, piłce siatkowej, koszykowej, nożnej, ręcznej, kometce, rzutach lotkami, pływaniu, kajakach, przeciąganiu liny, brydżu sportowym parami, podnoszeniu ciężarka i lekkiej atletyce. W większości dyscyplin startować będą mężczyźni i kobiety.

Dla przypomnienia zainteresowanym, przedstawiam kilka uwag na temat rozgrywania tej spartakiady:

1. W spartakiadzie mogą brać udział pracownicy OZGraf. i najzbliżsi członkowie rodzin (mąż, żona, dzieci).

2. Członkowie rodzin mogą uczestniczyć w konkurencjach indywidualnych, nie mogą natomiast brać udziału w grach zespołowych ze względu na punktację na najbardziej usportowiony oddział.

3. W finałach (np. w tenisie stołowym, szachach itp.) mogą tylko uczestniczyć zawodnicy grający w eliminacjach. W nielicznych przypadkach do finału dopuszczeni będą zawodnicy, którzy nie mogli brać udziału w eliminacjach.

4. Zwycięzcy poprzedniej spartakiady w grach indywidualnych (np. szachy, warcaby itp.) grać będą bezpośrednio w finałach.

5. W grach zespołowych wszystkie drużyny grają w eliminacjach. Punktacja spartakiady:

1. Za udział zarówno w grach zespołowych, jak i indywidualnych każdy uczestnik otrzymuje 1 pkt.

2. Zwycięzcy w grach indywidualnych otrzymują punkty: za I m — 7, za II m — 5, III — 4, IV —3, V — 2, VI — 1 punkt. Dotyczy to również udziału w grach zespołowych.

3. Drużyna otrzymuje punkty za zwycięstwo: np. drużyna piłki nożnej 7-osobowa (7×7=49) 49 pkt. plus za udział, za II-gie miejsce — 35 pkt. (7×5) itd. A więc liczba członków drużyny pomnożona przez zajęte miejsce. W grach indywidualnych oddział otrzymuje punkty za liczbę startujących plus za ewentualne zajęcie miejsca w pierwszej szóstce. Przykładowo: z Oddziału Chemigrafii strzelało dziesięć osób, a jedna z nich zajęła II m, wówczas suma punktów dla oddziału wynosi 10+5=15 pkt.

4. Suma punktów za gry zespołowe i indywidualne składa się na punktacje oddziału.

5. Zwycięski oddział otrzymuje puchar i dyplom, a najlepsi zawodnicy dyplomy i upominki.

Zapraszamy wiec pracowników na start, życząc jednocześnie jak najlepszych osiągnięć.

J. Stankiewicz

APEL

W dniu 1 Maja miliony Polaków manifestować będą swoje poparcie dla partii i rządu na ulicach miast. Również pracownicy Olsztyńskich Zakładów Graficznych wezmą gremialnie udział w tej manifestacji. Życzeniem zarządu ogniska jest, by w kolumnie zakładowej znalazło się jak najwięcej sportowców. Apelujemy więc do sportowców: wypełnijcie swój patriotyczny obowiązek, biorąc udział w tym pięknym robotniczym święcie.

Natomiast w dniu 4 maja br. członkowie PZPR staną do ogólnopartyjnego czynu. Członkowie naszej POP pracować będą społecznie w ośrodku zakładowym w Nowej Kaletce. Zarząd Ogniska Gryf pragnie w pełni poprzeć wysiłki towarzyszy partyjnych i włączyć się aktywnie do czynu. Prosimy więc członków ogniska o jak najliczniejszy udział w czynie ogólnopartyjnym, w czasie którego będziemy m.in. przygotowywać podłoże do boisk do siatkówki i koszykówki.

Koledzy sportowcy liczymy na Was!

Zarząd Ogniska TKKF Gryf

ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZE

W dniu 1.III.1975 r. odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze zakładowego ogniska TKKF Gryf, którego obrady zaszczycili swoją obecnością zaproszeni goście w osobach: T. MARKOWICZ — wiceprezes ZW TKKF, J. RUTKOWSKI — prezes ZM TKKF, mjr MATRYCJANI i por. NAWROCKI z COSSUiE oraz prezesi ogniska Piwosz — Wł. FILIPCZAK i ogniska Tornado — T. WITKOWICZ. Władzę administracyjną OZGraf. reprezentowali dyrektorzy: mgr K. KUCZYŃSKI i T. WOJNICZ, tow. R. PLUTYŃSKI — sekretarz POP i BR. ADAMOWSKI — przewodniczący Rady Zakładowej. Obradom przewodniczyła tow. Z. POKORA — sekretarz Rady Zakładowej.

Po referacie wygłoszonym przez prezesa ogniska J. Stankiewicza omawiającego osiągnięcia i niedociągnięcia pracy zarządu i ogniska w latach 1972—1974 — rozpoczęła się dyskusja. (Skrótowe omówienie działalności ogniska w ubiegłej kadencji przedwione zostało w „Czcionce i Słowem" z marca br.).

Dyskutanci w swych wypowiedziach poruszyli kilka interesujących tematów m.in. brak jakichkolwiek obiektów sportowych, wykorzystanie ośrodka zakładowego w Nowej Kaletce do organizacji imprez rekreacyjnych ze szczególnym uwzględnieniem wolnych od pracy sobót, mówiono o potrzebie zwiększenia pracy propagandowej celem jeszcze większego umasowienia sportu. Przedstawiciele władz TKKF omówili rolę i zadania tego towarzystwa w upowszechnianiu kultury fizycznej.

Dyrektor OZGraf. tow. K. Kuczyński z pełną aprobatą mówił o społecznej działalności ogniska i jego roli w zakładzie. Jako gospodarz przedsiębiorstwa czuje się odpowiedzialny za odpoczynek po pracy swojej załogi i dlatego też przyrzekł pomoc dyrekcji zakładu zarządowi ogniska w jego poczynaniach, z uwzględnieniem szczególnie budowy małych obiektów sportowych, oczywiście w miarę swych możliwości i środków finansowych.

Tow. R. Plutyński również w ciepłych słowach skierowanych pod adresem zarządu przyrzekł pomoc Egzekutywy POP ognisku.

Tow. mjr Matrycjani, oprócz życzeń skierowanych pod adresem zarządu i członków ogniska, zaproponował ścisłą współpracę z COSSUiE w dziedzinie sportowej, z której niewątpliwe korzyści miałoby nasze ognisko.

W ogóle było to zebranie szczególne, dające działaczom ogniska wiele powodów do zadowolenia. Przyczyną najpoważniejszą był fakt niespotykanego dotychczas zainteresowania się działalnością ogniska ze strony dyrekcji OZGraf. i organizacji polityczno-społecznych. Zewsząd słyszało się podziękowania dla aktywu sportowego i życzenia jeszcze większych sukcesów. Zebranie sprawozdawczo-wyborcze połączone było z podsumowaniem XIV Spartakiady Zakładowej i konkursu na najaktywniejszych sportowców OZGraf. za rok 1974. Stąd dużo wyróżnień, nagród i dyplomów.

W uznaniu zasług w krzewieniu kultury fizycznej tow. T. Markowicz wręczył honorowe wojewódzkie odznaki TKKF następującym członkom ogniska: dyrektorom OZGraf., tow. mgr K. Kuczyńskiemu i T. Wojniczowi, Br. Adamowskiemu, D. Korsak, K. Czarneckiemu, E. Piotrowskiej, T. Daniszewskiej, D. Jędrzejczak, Z. Wróblewskiemu i Wł. Korejwie.

Nagrody pieniężne za rok ubiegły wręczył najofiarniejszym działaczom prezes ZM TKKF J. Rutkowski.

Nagrody pieniężne i listy pochwalne otrzymali wyróżniający się działacze i zawodnicy z rąk dyrektora K. Kuczyńskiego. Nagrody rzeczowe i dyplomy od Rady Zakładowej otrzymali działacze, zwycięzcy XIV Spartakiady i najaktywniejsi sportowcy. Fakt podkreślenia wysiłku działaczy i zawodników przez władze TKKF oraz władze naszego zakładu jeszcze bardziej zdopinguje niewątpliwie aktyw do zwiększenia wysiłków dla dobra sportu i rekreacji.

W wyniku wyborów jawnych i po ukonstytuowaniu się, skład zarządu ogniska Gryf na następną kadencję przedstawia się następująco:

J. Stankiewicz — prezes

W. Martul — wiceprezes do spraw propagandy, kierownik sekcji siatkówki męskiej,

M. Zawadzki — wiceprezes do spraw programowych, kier. sekcji szachowej i kometki,

E. Echaust — sekretarz, kręgle kobiet,

H. Jemielniak — skarbnik, współpracuje z ZMS,

A. Składowski — kier. sekcji piłki nożnej, koszykówki, fotoreporter,

U. Świercz — kier. sekcji tenisa stołowego,

K. Zahorski — kier. sekcji piłki nożnej,

T. Wojnicz — bez obowiązków,

J. Ilkiewicz — kier. sekcji brydża sportowego,

T. Michalski — sprawy k.o.

Ponadto zarząd ogniska na swym pierwszym posiedzeniu zaprosił do współpracy poniższych aktywistów i przydzielił im obowiązki:

R. Maćkowiak — kierownik II drużyny siatkówki i kręgli,

D. Korsak — kierownik siatkówki żeńskiej,

R. Polski — kierownik sekcji kręglarskiej.

Celem organizacji sportu na oddziałach i wydziałach zarząd powołał, nazwijmy to umownie, kapitanów sportowych:

A. Przesmycki — kapitan Wydz. Przygotowania Form,

K. Konieczny — kapitan Wydziału Maszyn Typo,

W. Martul i T. Stankiewicz — Administracja,

E. Piotrowska — Introligatornia,

A. Składowski — Wydział Offsetowy,

M. Kaczmarczyk — Warsztaty,

J. Stankiewicz — Gazeta.

Kapitanowie dobierają sobie do współpracy aktyw, organizując rozgrywki na wydziałach i ściśle współpracują z zarządem ogniska, bądź z kierownikami sekcji.

J. Stankiewicz